Nr 203. Kraków, Niedziela 6 Września 1885. Rocznik XXXVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnie S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Wrzesień . . złr. 2·50
Od 1 Września do końca Grudnia złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Wrzesień . . . 6 marek
Od 1 Września do końca Grudnia 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 5 września.

Regnikolarna deputacya kroacka zebrała się już od kilku dni celem załatwienia prawno państwowych zatargów, jakie zachodzą pomiędzy Węgrami z jednej, a Kroacyą i Slawonią z drugiej strony. Jeszcze niedawno mogły jej obrady toczyć się w tonie nieco pojednawczym, ale obecnie wzmogło się rozdrażnienie pod wrażeniem znanych zajść z aktami kameralnemi, a sprawa tem bardziej się pogorszyła, gdy prezes deputacyi Krestics, poważny i wpływowy członek stronnictwa narodowego, złożył swój mandat i przestał należeć do deputacyi. Świeżo donoszą z Zagrzebia, iż deputacya rozpoczęła już swoje merytoryczne obrady. Oprócz elaboratu Żiwkowicza i Miskatowicza, przedłożonym jej został jeszcze trzeci elaborat anonimowy, który ogranicza się tylko do wyliczenia wszelkich pogwałceń ustawy ugodowej, podniesionych w sejmie i dziennikarstwie. Za podstawę obrad przyjęto operat Ziwkowicza, lecz w specyalnej dyskusyi znaczną część ustępów jego odrzucono przeważną większością głosów. Do Ziwkowicza przyłączyli się tylko Suboticz i Mileticz. Ci dwaj deputowani, jak niemniej wiceprezes sejmu Gyurgyewicz, przyłączą się widocznie do lewego skrzydła deputacyi, podczas gdy na czele prawego skrzydła stanie Josipowicz. Centrum grupuje się około byłego bana hr. Pejacewicza.

Elaborat Ziwkowicza neguje prawno-państwową jedność krajów korony św. Szczepana, zaprzecza jakoby Kroacya i Slawonia były królestwem uposażonem tylko w autonomiczne prawa i usiłuje udowodnić, iż Kroacya zawarła tylko z Węgrami rodzaj międzynarodowego kontraktu. Wychodząc z tego założenia domaga się Ziwkowicz osobnego kroackiego obywatelstwa państwowego, samoistnych honwedów kroackich, reformy uniwersytetu, akademii wojskowej, odłączenia budżetu kroackiego od węgierskiego, niemniej przekształcenia sejmu węgierskiego w sejm wspólny.

Aż tak dalekich konsekwencyj z ustawy ugodowej nie wysnuwa centrum. Kładzie ono główny nacisk na materyalne interesa i obstawać będzie niewątpliwie przy następujących żądaniach: Wyłączne używanie języka kroackiego jako państwowego w Kroacyi i Slawonii; utworzenie wspomnianych w ustawie ugodowej kroackich sekcyj przy wspólnem ministerstwie w Peszcie; obsadzanie urzędów tylko krajowcami. Ostatniego żądania broni hr. Pejacewicz, który w nasyłaniu urzędników z Węgier widzi główne źródło niezadowolenia. Na zasadzie żądań zestawionych, ułoży Miskatowicz pierwsze nuntium dla węgierskiej deputacyi regnikolarnej. Dodać należy, iż w obradach deputacyi nie bierze udziału ban, a w kompetentnych sferach sądzą, iż czyni to dlatego, aby nie wpływać na redakcyę elaboratu i aby się nie identyfikować z jego treścią.

Załatwienie zatargu afgańskiego zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości. Wiadomo bowiem, iż propozycye czyli raczej ustępstwa Rosyi co do pasu Zulfikarskiego, zostały przesłane do zbadania Dufferinowi i Ridgwayowi. Wczorajsza zaś depesza z Londynu donosi, że Churchill w mowie mianej w Sheffield oświadczył, iż Dufferin i Ridgway uważają proponowaną ostatecznie przez Rosyę linię graniczną Afganistanu, jako taką, która zgadza się zupełnie z zobowiązaniami Anglii względem emira. Churchill wyraził nadto nadzieję, iż rokowania z Rosyą doprowadzą do takiego rezultatu, który wzmocni do pewnego stopnia obecne położenie w Azyi centralnej.

Dyskusya publicystyczna w Anglii obraca się tedy obecnie tylko około misyi Drummonda Wolffa Angielski poseł konferuje obecnie z tureckimi mężami stanu, a konferencye te odbywają się aż trzy razy w tygodniu. Wnosić z tego można, iż Porta nie chce nagle przyjąć projektów angielskich, lecz poprzednio pragnie takowe starannie zbadać. *Polit. Corr.* w liście z Konstantynopola zapewnia, iż o ile propozycye i żądania Wolffa ograniczą się do terenu kwestyj egipskich, o tyle spotka się on z pewną uprzejmością ze strony Porty, lecz ewentualne usiłowania jego, zmierzające do zawarcia aliansu tureckiego, pozostaną bezowocne.

Prawica francuskiej Izby wydała obecnie manifest wyborczy, podpisany przez wszystkich rojalistycznych i imperialistycznych deputowanych, z wyjątkiem sześciu, a pomiędzy tymi jest także biskup Freppel, który, jako zwolennik kolonialnej polityki, nie chce potępić tonkińskiej ekspedycyi. Manifest sam ogranicza się tylko do krytyki działalności republikanów, którą streszcza w tych trzech słowach: deficyt, gwałty i wojna, i wzywa wyborców, aby się znowu zwrócili do monarchicznych szeregów, gdyż w tym obozie jest wolność, sprawiedliwość, godność, cześć i oszczędność.

W sprawie zatargu Hiszpanii z cesarstwem niemieckiem o Karoliny, zanotować należy to, co piszą z Madrytu do dzienników angielskich. Wedle tych relacyj został bowiem wynaleziony w archiwach kolonialnego urzędu ważny dokument, który na tę sprawę sporną nowe rzuca światło. Dokument ten ma zawierać układ, podpisany przez przywódców krajowców Archipelagu Karolińskiego, a w którym uznana jest zwierzchność Hiszpanii nad wszystkiemi wyspami. Pomieniony dokument pozyskał naczelnik hiszpańskiego okrętu wojennego i przywiózł go do Hiszpanii. W ministeryalnych kołach madryckich są tego zdania, że układ powyższy, albo raczej dokument, jest niezaprzeczonym dowodem, iż słuszne i uzasadnione są pretensye Hiszpanii do wysp Karolińskich. Wobec tej wiadomości wyraża *National Ztg* zdziwienie, że tak ważny dokument mógł przez trzy lata leżeć niepostrzeżony na półkach i że dopiero teraz wydobywa go rząd hiszpański z pyłu archiwalnego.

Dziś rusza w drogę polska wycieczka do Pesztu dla zwiedzenia tamtejszej wystawy, która się stała chlubą i zaszczytem Węgier.

Naród węgierski posiada w wysokim stopniu umiejętność urządzania oraz wyzyskiwania okoliczności. Naraz też Wystawa peszteńska stała się uroczystością dla całej monarchii; kolejno spieszyły na nią wszystkie niemal narody w skład Austryi wchodzące, a wycieczki te posłużyły nietylko do nadania większego blasku Wystawie peszteńskiej, ale także do zbliżenia do Węgrów innych krajów, do wzajemnego lepszego zapoznania się i ocenienia, do usunięcia uprzedzeń i z jednej strony pogodzenia się poniekąd ze stanem rzeczy, w którym Węgrzy umieli zdobyć sobie wiadome stanowisko, z drugiej do przekonania Węgrów, że dzisiejszy system w Przedlitawii nie obudza bynajmniej szkodliwych dla nich żywiołów lub uczuć. I oto, jak w rękach narodu prawdziwie politycznego, rzecz niepolityczna nabrała zapomocą nie demonstracyi lub deklamacyi, lecz własnej wewnętrznej siły atrakcyjnej pierwszorzędnego znaczenia w stosunkach austryackich.

Niepodobna było, aby na tym zjeździe ludów monarchii rakuskiej w Peszcie zabrakło Polaków; sprzeciwiały się temu tradycye, interesa i uczucia. Polacy zwiedzić musieli także Wystawę peszteńską, winni to byli sobie samym, swojemu w Austryi stanowisku i przyjaźni dla sąsiedniego narodu. Że nie pierwsi podążyli, to właśnie dlatego, że oni nie potrzebowali składać dowodów solidarności i łączności z Węgrami, bo nikt o tem wątpić nie mógł.

W samej rzeczy, nie mówiąc o historycznych związkach między dwoma narodami, które przecież obu społeczeństwom pozostały drogiemi; ani też o równej u jednego i drugiego miłości praw historycznych i narodowych; o wierności dla nich i wytrwałem w ich obronie poświęceniu; o twardych przejściach, które nam są wspólnemi, — faktem niezaprzeczonym jest, że w obecnej epoce nic nie rozdziela Polaków od Węgier, ani żaden pierwszorzędny a dobrze zrozumiany interes, ani żadne uczucie, ani nawet zapatrywania, a są punkta styczne i wspólne, które silnie łączą z sobą te dwa narody i te dwa w monarchii rakuskiej kraje: Galicyą i Węgry. Łączność tę uosabia dzisiaj głębokie przekonanie, wspólne obu krajom, o potrzebie łożenia wszelkich starań, poświęceń i ofiar dla bytu, bezpieczeństwa i wielkości Austro-Węgier, dla ustalenia i wzmocnienia państwa austro-węgierskiego, spoczywającego na obecnym porządku prawno-politycznym, jako rękojmi tak dla Węgier, jak dla nas, nietylko swobód narodowych, ale wogóle bytu. Wyrazem zaś tego przekonania jest wspólna wierność i przywiązanie do dynastyi i Monarchy, równie silne w obu krajach. — Praktyczne zastosowanie znajduje to przekonanie w Delegacyach wspólnych, gdzie zwykle Węgrzy i Polacy nie skąpią niczego, co dla bytu, bezpieczeństwa i wielkości Austro-Węgier jest potrzebnem.

Wobec tak ważnych i żywotnych powodów i przyczyn łączności i wspólności, wszelkie zetknięcie się Polaków z Węgrami wznosi się ponad poziom czczych demonstracyj, które są całkiem zbyteczne.

Wznosi się też ponad ten poziom i dzisiejsza wycieczka na Wystawę peszteńską, bo ma ona dla naszego społeczeństwa rdzenne, praktyczne znaczenie i zastosowanie gospodarskie i ekonomiczne, bo zależyć nam musi i powinno na dobrem i dokładnem zbadaniu stosunków i postępów kraju sąsiedniego, z którym w ciągłem znajdujemy się zetknięciu ekonomicznem, handlowem i gospodarskiem, a z którym pragnąć należy, abyśmy w tych kierunkach coraz lepszą i częstszą zabierali znajomość z powodu już nietylko wspólnych politycznych, ale także i ekonomicznych interesów. A to dlatego także, aby na tem polu nie zachodziły nieporozumienia, lub niepotrzebne szkody, czy krzywdy; aby nie popełniano na niem pomyłek, w skutku których wspólna sprawa mogłaby ponieść szkodę, już dlatego, żeby one stać się mogły przyczyną niezadowolenia i kwasów tam, gdzie wszystko przemawia za tem, aby panowało porozumienie i harmonia.

To także nie demonstracya — to rzeczywistość.

Poza tem współobywatele nasi, jadący do Pesztu, ujrzą piękny widok społeczeństwa, posiadającego zmysł polityczny, w wysokim stopniu wykształcony, który nakazuje mu z przywiązania do narodowości i przeszłości, szanować tradycyę historyczną i społeczną, a zarazem rozwijać się i rozwijać własne instytucye zgodnie z potrzebami czasu i pojęciami nowoczesnemi; ujrzą owoce wyższego politycznego wykształcenia, a widok ten nie obudzi w nich zazdrości, lecz przeciwnie będzie nauczającym i pocieszającym ze względu na wspólne interesa i zadania.

Poważną zatem rzeczą jest ta polska do Pesztu wycieczka, nie czczą, ani szumną demonstracyą, ale czynem, mającym istotne znaczenie i zastosowanie, wynikające z natury rzeczy, z historyi, z obecnego stanu prawno-politycznego, z położenia jeograficznego, a przedewszystkiem z potrzeb i interesów ekonomicznych. To też poważni mężowie stoją na czele wycieczki i odpowiednio do jej istoty poprowadzą ją.

My zaś, życząc wycieczce szczęśliwej drogi, pożytecznej nauki i chwil podniosłych, ślemy wraz z temi życzeniami do Pesztu serdeczne wyrazy dla całego dzielnego i bohaterskiego narodu węgierskiego, dla jego zasłużonych i mądrych we wszelkich kierunkach życia narodowego przewódców.

Ile złego u nas narobił i robić nie przestaje czczy frazes, blichtrem pokrywający nicość i usiłujący nim zastąpić brak szczerej a żywotnej miłości sprawy narodowej; jak szkodliwą wadą u nas było i jest niesumienne gonienie za popularnością, a brak odwagi cywilnej wobec groźnego widma niepopularności, — tego już dziś przyjaciołom naszym i czytelnikom nie potrzebujemy dowodzić. Walka z tem złem należała zawsze do naszych naczelnych zasad, a jeżeli dziś już u nas może tego złego mniej, niż przed laty, to możemy pewno o tym postępie w uzdrowieniu politycznem naszego społeczeństwa powiedzieć, że dziennik nasz w pracy nad tem zadaniem *magna pars fuit.* Tem śmielej też wystąpić możemy przeciw zboczeniu, którego nie należy uważać za nic innego, jak za naturalny wynik tego anormalnego stanu, w którym biedne nasze społeczeństwo wystawione jest nieustannie na bałamucenie przez nieuleczonych szermierzy frazesu. Nic bowiem dziwnego, że gdzie łatwa licytacya *in plus* popularności podkopuje zdrowy i trzeźwy sąd polityczny, gdzie systematyczne szarpanie rzetelnej zasługi uczyniło u rozumnych ludzi popularność synonimem bezsumienności i bezrozumu politycznego, — tam obudzić się może niekiedy jako reakcya rozdrażnionych nerwów niezdrowa żądza niepopularności, biorąca coś za rozumne i polityczne, co musi być wprawdzie wielce niepopularnem, ale przez to ani rozumnem nie jest, ani politycznem. Objawy takie, rzadkie zresztą i odosobnione, odzywały się czasami, jako indywidualny wybuch zniecierpliwienia, w tej lub owej broszurze, będącej zazwyczaj emanacyą politycznego dyletantyzmu, choć czyhająca na taką pastwę prasa nie omieszkała nigdy zużytkować ich tendencyjnie na materyał do rekryminacyj przeciw kierunkowi, który z niemi nie miał i mieć nie mógł nic wspólnego. Do tego rodzaju objawów zaliczyć musimy wszelkie fałszywe tony w sprawie wydaleń z Prus, usiłujące przedstawić ten cios, jako rzecz, której błędnie nadano znaczenie klęski narodowej, którą zatem bez potrzeby społeczeństwo nasze zbytecznie się alarmuje.

Takiemu pojmowaniu rzeczy, polegającemu chyba na trudnej do pojęcia mistyfikacyi, przeczą fakta, przeczy bolesna a pełna grozy rzeczywistość, której nie ukryje optymistyczne złudzenie, że grom, który w nas uderza, nie w nas właściwie jest wymierzony. Gdy całe społeczeństwo polskie przygnębione jest tem prześladowaniem, podobne sztuczne traktowanie rzeczy nikomu nie doda otuchy, a jeśli się staje celem zjadliwych pocisków ze strony, której systematycznem staraniem jest obryzgiwanie rozumu i zasługi, uważać go tylko można za objaw usposobienia, które w mylnem pojmowaniu tej sprawy wystawia się *quand même* na takie pociski.

Wydalania z Prus, jakkolwiek nietylko Polaków dotyczą, przedewszystkiem przeciw polskiemu żywiołowi są zwrócone, jako brutalne — w granicach możebności — zastosowanie Hartmanowskiego hasła. To jest rzeczą jasną; wszelkie w tym względzie złudzenie byłoby naiwnością; jeśli dla umożebnienia tej akcyi, wydalenia dotykają poddanych rosyjskich lub austryackich niepolskiej narodowości, jeżeli rząd pruski korzysta z nadarzonej sposobności, aby pozbyć się niepożądanych dla siebie, obojętnych nam elementów narodowych czy politycznych, mała ztąd dla nas pociecha, a w każdym razie wydaleni Polacy nie dla czego innego muszą opuszczać siedziby, w których znaleźli możność egzystencyi, jak dlatego, że są — Polakami.

Cios ten, jak nowym jest wogóle w historyi i niepraktykowanym, tak i w rzędzie naszych nieszczęść narodowych zajmuje odrębne zupełnie, wyjątkowe miejsce. Nie należy on — przyznajemy to chętnie — do szeregu owych klęsk, które jak np. ukaz z 10 grudnia i jego poprawna edycya podkopują zasadnicze warunki bytu narodowego w tej lub owej dzielnicy. Wydalenia — możemy mieć niemal tę pewność — nietylko nie przyspieszą germanizacyi polskich ziem pod pruskiem panowaniem, ale mogą się stać nawet silną dźwignią rozbudzenia i podtrzymania narodowych uczuć. Wydaleni w życiu narodowem, w pracach narodowych nie zajmują przeważnie nietylko wybitniejszego stanowiska, ale po największej części nie odgrywają w niem żadnej zgoła roli, ich wygnanie zatem mało przysporzy szkody tym czynnikom, któremi stoi społeczność polska w Poznańskiem i Prusiech. Ale właśnie dlatego, że wydalenia te spadają najciężej i najdotkliwiej na ludność ubogą, że wytwarzają taką sumę nieszczęść osobistych i rodzinnych przeważnie wśród klas, które z natury rzeczy stosunkowo są najobojętniejsze dla sprawy narodowej — właśnie dlatego od-

---

POTOP

(138) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy.)

Nakoniec ukazał się pan Kuklinowski. Twarzy jego nie mógł dojrzeć pan Andrzej, ale z szybkiego sapania wnosił, że misya zgoła mu się nie udała i zarazem nie przypadła do smaku, bo nawet do gawędy stracił ochotę. Szli więc czas jakiś w milczeniu; tymczasem postanowił Kmicic dowiedzieć się prawdy, rzekł tedy, udając umyślnie współczucie:

— Pewnie z niczem waszmość wracasz.... Nasi księża uparci, a mówiąc między nami (tu zniżył głos), źle czynią, bo przecie wieki bronić się nie możem.

Pan Kuklinowski stanął i chwycił go za rękaw.

— A, sądzisz waść, sądzisz, że źle robią? Masz rozumek, masz! Księżulkowie pójdą na otręby — ja w tem!! Kuklinowskiego nie chcą słuchać, posłuchają jego miecza.

— Widzi waść, mnie też o nich nie chodzi — odrzekł Kmicic — ale o miejsce, które jest święte, niema co mówić!... a które im później się podda, tem kondycye sroższe być muszą... Chyba, że to prawda, co mówią, iż w kraju powstają hałasy, że tu i ówdzie poczynają Szwedów siec, i że chan w pomoc ciągnie. Jeśli tak, to Miller musi odstąpić.

— Wacpanu w zaufaniu powiem: ochotka na szwedzką juszkę budzi się w kraju, a podobno i w wojsku, prawda!.. o chanie także gadają! ale Miller nie odstąpi. Za parę dni działa ciężkie nam przyjdą... Wykopiemy tych lisów z jamy... a później co będzie, to będzie!... Ale wacpan rozumeczek masz!

— Ot i brama! — odrzekł Kmicic — tu muszę waści pożegnać... chyba że chcesz, bym cię po pochyłości sprowadził.

— Sprowadź, sprowadź!... parę dni temu strzeliliście za posłem!

— At! co waść mówisz!?

— Może niechcący... ale lepiej sprowadź wacpan... mam ci też kilka słów rzec.

— I ja wacpanu.

— To i dobrze.

Wyszli za bramę i pogrążyli się w ciemności. Tu Kuklinowski stanął, i chwyciwszy znów Kmicica za rękaw, mówić począł:

— Wacpan, panie kawalerze, wydajesz mi się roztropny i przemyślny, a przytem czuję w tobie żołnierzyka z krwi i z kości... Po co ci u licha z księżmi nie z wojskowymi trzymać, po co księżym parobkiem być?... Lepsza u nas i weselsza kompania przy kielichach, kościach, z dziewczętami... rozumiesz? co?

Tu ścisnął mu ramię palcami.

— Ten dom — mówił dalej, ukazując palcem na twierdzę — pali się... a głupi, kto z palącego się domu nie ucieka. Wacpan może imienia zdrajcy się boisz?... pluń na tych, co cię tak nazwą! Chodź do naszej kompanii... Ja, Kuklinowski, to waści proponuję. Chcesz, słuchaj... nie chcesz, nie słuchaj... gniewu nie będzie... Jenerał przyjmie cię dobrze, ja w tem, a mnie do serca przypadłeś i z życzliwości to ci mówię.... Wesoła kompanijka, wesoła. Żołnierska wolność w tem, by służyć, komu się chce. Nic ci po mnichach! Jeżelić cnotka przeszkadza, to ją wycharchnij! Pamiętaj też i na to, że i uczciwi u nas służą. Tylu szlachty, tylu panów, hetmani... co masz być lepszy?! Kto tam się naszego Kazimierka trzyma — nikt! Jeden Sapieha Radziwiłła gnębi.

Kmicic zaciekawił się.

— Sapieha, mówisz wacpan, Radziwiłła gnębi?

— Tak jest. Srodze go tam na Podlasiu poturbował, a teraz w Tykocinie oblega. A my nie przeszkadzamy!

— Jakto?

— Bo król szwedzki woli, żeby się zjedli. Radziwiłł nigdy nie był pewny, o sobie jeno myślał... Przytem ledwie podobno już dyszy. Kto dopuści, żeby go oblegano, to już źle z nim... już zginął.

— I Szwedzi nie idą mu na ratunek?

— Kto ma iść? Sam król w Prusach, bo tam sprawa najważniejsza... elektoreczek dotąd się wykręcał, teraz się nie wykręci. W Wielkopolsce wojenka, Wittemberg potrzebny w Krakowie, Duglas z góralami ma robotę, więc i zostawili Radziwiłła samemu sobie. Niech go tam Sapieha zje. Urósł Sapieżka, to prawda... ale przyjdzie i na niego kolej. Nasz Karolek, byle się z Prusami ułatwił, przytrze potem rogów Sapieże. Teraz niema na niego rady, bo cała Litwa przy nim stoi.

— A Żmudź?

— Żmudź Pontusik de la Gardie trzyma w łapach, a ciężkie to łapy, znam go!!

— Także to Radziwiłł upadł, on, który potęgą królom dorównywał?

— Gaśnie już, gaśnie...

— Dziwne zrządzenie Boże.

— Odmienna wojny kolejka. Ale mniejsza z tem! No, co tam? nie namyślisz-że się wedle tej propropozycyi, którą ci uczyniłem? Nie będziesz żałował!... Chodź do nas... Jeśli ci dziś zaprędko, to się namyśl do jutra, do pojutrza, do przyjścia wielkich dział. Oni ci widać ufają, skoro możesz za bramę wychodzić, jak ot teraz... Albo z listami przyjdź i więcej nie wracaj...

— Wacpan ciągniesz na stronę szwedzką, boś szwedzki poseł — rzekł nagle Kmicic — nie wypada ci inaczej, choć w duszy, kto wie, co tam myślisz. Są tacy, którzy Szwedom służą, a w sercu źle im życzą.

— Parol kawalerski! — odrzekł Kuklinowski — że mówię szczerze, i nie dlatego, że funkcyę poselską spełniam. Za bramą ja już nie poseł, i kiedy tak chcesz, to składam dobrowolnie swoję poselską szarżą i mówię ci jak prywatny: kiń do licha tę paskudną twierdzę!

— To waść mówisz, jako prywatny?

— Tak jest.

— I mogę ci jako prywatnemu odpowiedzieć?

— Jako żywo! sam proponuję.

— Tedy słuchajże mnie panie Kuklinowski — tu Kmicic nachylił się i spojrzał w same oczy zabijaki — jesteś szelma, zdrajca, łotr, rakarz i arcypies! Masz dosyć, czyli mam ci jeszcze w oczy plunąć?

Kuklinowski zdumiał się do tego stopnia, że przez chwilę trwało milczenie.

— Co to?... jak to?... słyszęż ja dobrze?

— Masz psie dosyć, czyli chcesz, bym ci w oczy plunął?

Kuklinowski błysnął szablą, lecz Kmicic schwycił go swą żelazną ręką za garść, wykręcił ramię, wyrwał szablę, następnie trzasnął w policzek, aż się rozległo w ciemności, poprawił z drugiej strony, obrócił w ręku jak frygę i kopnąwszy z całej siły, zakrzyknął:

— Prywatnemu, nie posłowi!...

Kuklinowski potoczył się na dół jak kamień, wyrzucony z balisty — pan Andrzej zaś spokojnie poszedł ku bramie.

Działo się to w załamaniu góry, tak, iż z murów trudno ich było dojrzeć. Jednakże przy bramie spotkał Kmicic czekającego już księdza Kordeckiego, który zaraz odprowadził go na bok i pytał:

— A coś tak długo robił z Kuklinowskim?

— Wchodziłem z nim w konfidencyę — odparł pan Andrzej.

— Cóż ci mówił?

— Mówił mi, że o chanie, prawda.

— Chwała Bogu, który serca pogan zmienić umie i z wrogów uczynić przyjaciół.

— Mówił mi także, że Wielkopolska się ruszyła...

— Chwała Bogu!

— Że kwarciani coraz niechętniej przy Szwedzie stoją, że na Podlasiu wojewoda witebski Sapieha, zbił zdrajcę Radziwiłła, mając wszystkich zacnych obywatelów po sobie. Jakoby cała Litwa przy nim stoi z wyjątkiem Żmudzi, którą Pontus ogarnął...

— Chwała Bogu. Nic-żeście więcej ze sobą nie mówili?

— Owszem: namawiał mnie potem Kuklinowski, bym do Szwedów przeszedł.

— Tego się spodziewałem — rzekł ksiądz Kordecki — zły to człowiek... A ty cóżeś mu odrzekł?...

— Bo to widzicie, ojcze wielebny, powiedział mi tak: „kładę na bok moją szarżę poselską, która się za bramą i bez tego kończy, a namawiam cię jako prywatny człowiek.“ A jam go jeszcze dla pewności spytał, czy mogę jako prywatnemu odpowiadać. Powiedział: „dobrze!“ — wtedy...

— Co wtedy?

— Wtedy dałem mu w pysk, a on się na dół pokocił.

— W imię Ojca i Syna i Ducha!

— Nie gniewajcie się ojcze... Bardzom to politycznie uczynił, a że on tam przed nikim słowa nie piśnie, to pewno.

Ksiądz milczał przez chwilę.

— Z poczciwościś to uczynił, wiem — odrzekł po chwili — to mnie jeno martwi, żeś sobie nowego wroga napytał... To straszny człek.

— E! jeden więcej, jeden mniej!... — rzekł Kmicic.

Poczem pochylił się do ucha księdza.

— A książę Bogusław — rzekł — to mi przynajmniej wróg! Co tam taki Kuklinowski! Ani się na niego obejrzę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

działywają i oddziaływać muszą tak elektryzująco na masę ludności, iż — jak słusznie powiedziano — jeden wydalony pozostawi dziesiątki gorliwych wśród całego koła ludzi, z którymi go połączyły osobiste i rodzinne stosunki. Lud nietylko u nas, ale i wszędzie, dwie tylko sprawy obchodzą żywo i zdołają go zupełnie zaabsorbować: potoczne potrzeby życia codziennego i potrzeby religijne; w tych dwóch kierunkach skupione są wszystkie jego uczucia i aspiracye, uczucia narodowe budzą się w nim dopiero i utrzymują żywotnie, jeżeli się zwiążą nierozerwalnie z tamtemi dwiema kategoryami. Rząd pruski postarał się o to, żeby *Kulturkampfem* dać ludowi polskiemu taką silną dźwignię narodowego obudzenia, jakiejby żadne działanie z polskiej strony stworzyć nie zdołało; dzisiaj wydalaniami dopełnia dzieła, bo jeśli nic innego, jak polska narodowość staje się powodem nieszczęścia i ruiny tysięcy spokojnej, na chleb codzienny z mozołem pracującej ludności, to dla tysięcy i tysięcy, związanych najbliższemi węzłami z wydalonymi, stanie się przez to rozbudzone uczucie narodowe — chlebem powszednim.

Nie wahamy się zatem twierdzić, że historya zaliczy kiedyś te wydalania do błędów politycznych pruskiego rządu, to wszystko nie odejmuje im jednak na razie charakteru klęski dla polskiego społeczeństwa, która jako wielka suma nieszczęść osobistych, staje się powszechnem nieszczęciem.

Jako klęska tej kategoryi domaga się ona od społeczeństwa naszego, u nas zwłaszcza w kraju, wszelkich jak najusilniejszych starań, żeby tym nieszczęściom osobistym ulżyć jak najskuteczniej, do czego w energicznem działaniu zawiązanych komitetów dany jest właściwy początek.

I druga jeszcze nasuwa się uwaga.

Ta wielka suma nieszczęść osobistych mogłaby wywołać następstwa nieobliczone a fatalne, gdyby społeczeństwo nasze zeszło wobec niej z jedynego stanowiska, jakie zajmować należy, pełnego godności, ale zarazem rozwagi i trzeźwości, jakiej wymaga nasze położenie. Tem potrzebniejszą jest zatem równowaga w traktowaniu tej sprawy.

Gazeta Lwowska zamieszcza następujący komunikat:

Rozporządzeniem z 6 czerwca 1876 r. zarządziła Rada szkolna krajowa, ażeby gminy, którym przyzwolono z krajowego funduszu szkolnego pożyczki na budynki szkolne, przedkładały notaryalne skrypty dłużne, sporządzone według wzoru podanego. Ponieważ jednak bezpieczeństwo krajowego funduszu szkolnego nie wymaga koniecznie, aby skrypty dłużne na bezprocentowe pożyczki, udzielane gminom na budynki szkolne, zeznawane były w formie aktów notaryalnych, ponieważ owszem skrypty dłużne wystawione po myśli § 54 ustawy gminnej, a zatwierdzone przez reprezentacyę powiatową, którąby zarazem przyjęła obowiązek czuwania nad wypełnieniem zobowiązań gminy w ten sposób, iż wstawi co roku w budżet gminy kwotę na spłaty pożyczki potrzebną, przedstawiają dostateczną pewność; postanowiła Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym zwolnić gminy, otrzymujące z funduszu szkolnego krajowego pożyczki na budynki szkolne, ze względu na znaczniejsze koszta, od obowiązku wystawiania aktu notaryalnego.

Według okólnika wystosowanego przez Radę szkolną krajową do okręgowych Rad szkolnych, na przyszłość więc mają gminy przedkładać jedynie skrypta dłużne, sporządzone według formularza podanego, a wystawione po myśli § 54 ustawy gminnej i zatwierdzone przez reprezentacyę powiatową. Podpisy reprezentantów gminy na tych skryptach mają być jednak legalizowane sądownie lub notaryalnie, gdyż wielu bardzo włościan, sprawujących urzędy naczelników, asesorów, radnych gminy, pisać nie umie, wskutek czego mogłyby się przy wystawieniu skryptów wkraść nieformalności, co znowu mogłoby się stać powodem kwestyonowania wobec sądu lub innej władzy tych dokumentów. Skrypta dłużne winny być zaopatrzone według § 54 ustawy gminnej w podpisy naczelnika gminy, jednego asesora i dwóch członków rady gminnej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 4 września.

Tutejsza szkoła fachowa dla przemysłu artystycznego, posiada wszelkie warunki rozwoju i rozwija się też rzeczywiście tak, że niezadługo będzie mogła stać się centralnym zakładem naukowym dla wielu żywotnych gałęzi przemysłu krajowego. Rozwojowi jednak stoi dotąd na przeszkodzie brak stosownego umieszczenia. Już dawno kwestya ta została przez rząd podniesiona, ale dotąd rozwiązanie jej zawisło jeszcze od wielu czynników. W planie gminy i Wydziału krajowego leży postawienie gmachu, w którym znalazłoby pomieszczenie, obok szkół fachowych i szkoły przemysłowej, także miejskie muzeum przemysłowe. Wydział krajowy i gmina oświadczyły gotowość do ofiar na cel powyższy, jeżeli rząd weźmie inicyatywę. Właśnie teraz ziszcza się ten warunek, bo już przed miesiącem oświadczyło ministerstwo oświecenia gotowość do sfinalizowania rokowań w tym celu, by jak najprędzej aktywować można nową państwową szkołę przemysłową. Nie nadeszły jeszcze żądane deklaracye kraju i gminy, ale wątpić nie można, że nadejdą niebawem i wypadną pomyślnie. Nagli do tego nowa sprawa. Ministerstwo oświecenia, ziszczając stopniowo życzenia kraju wyrażone w znanym memoryale Wydziału krajowego o potrzebie zakładania nowych szkół fachowych, oświadczyło, że zamierza otworzyć we Lwowie przy istniejącej szkole dla przemysłu artystycznego kurs haftów i koronkarstwa, ale uczyni to dopiero wtedy, gdy dla pomienionej szkoły zostanie zabezpieczone odpowiednie pomieszczenie.

Reprezentacya miasta Krakowa prosiła ministerstwo oświecenia, aby w nowej krakowskiej szkole przemysłowej fach budowniczy był uwzględniony. W tej sprawie już dawniej postanowił minister, że fach budowniczy głównie zastąpiony będzie w lwowskiej szkole przemysłowej. Jestto okoliczność przemawiająca także za przyspieszeniem sprawy ubikacyj dla lwowskich zakładów przemysłowo-naukowych, bo szkoły przemysłowe w Krakowie i we Lwowie mają się uzupełniać nawzajem.

Znany w Krakowie pseudo-marynarz, który w lipcu b. r. w pięknym kostyumie marynarskim pojawił się w Krakowie, celem zorganizowania wyprawy włościan naszych do Ameryki, Maurycy Götz z Czech, został surowo, ale zasłużenie ukarany (200 złr. albo 40 dni aresztu i wydalenie z Galicyi). Maurycy Götz i Artur (*recte* Aron) Landau, to ciekawy duumwirat emigracyjny, któryby za stałą gażę byłby się podjął wyprawiać całe wsie do Ameryki na głód i nędzę. Artur (*recte* Aron) Landau wyczerpnął już wszystkie środki prawne i nie zdoła się uchylić od kary. To samo przewidzieć można co do Maurycego Götza. Jestto prawdziwa łaska dla zarażonych aspiracyami emigracyjnemi włościan, że w braku takich dwóch ajentów emigracyjnych nie będą mieli tak łatwej sposobności do lekkomyślnego kroku.

Kolej północna otrzymała już pozwolenie ministeryalne na roboty wstępne około linij bocznych, które wybudowane być mają w myśl umowy z rządem zawartej. Między temi liniami znajduje się także kolej lokalna z Bielska do Wadowic.

Cesarz polecił, aby kuryi rzymskiej wypłacono z funduszu religijnego taksę przypadającą za utworzenie nowego biskupstwa gr. kat. w Stanisławowie. Taksa ta wynosi około 3000 złr. wal. austr.

Ministerstwo zezwoliło na utworzenie filii wiedeńskiego stowarzyszenia „Alliance izraelite“ w Stanisławowie.

Do trybunału państwa wpłynęła skarga wyborców z jednego z wschodnio-galicyjskich okręgów gminnych. Wyborcy żalą się, że naruszono ich prawa przez wpisanie do listy wirylistów takich osób, którym nie należy się głos wirylny. O tej sprawie osobno napiszę, gdy dojrzeje już do rozprawy publicznej.

N. Pan postanowieniem z d. 31go sierpnia b. r. nadał zastępcy nadprokuratora w Krakowie Wilibaldowi **Prussniggowi** w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Wiec katolików niemieckich w Monasterze.

III.

Dnia 1 września odbył swe pierwsze posiedzenie wydział kwestyj socyalnych pod przewodnictwem barona Schorlemera. Poseł X. Dr Hitze referował o następnych 3 rezolucyach: 1) Walny wiec uważa, że jest obowiązkiem zwierzchności chrześciańskiej zapewnić na drodze prawnej zależnemu robotnikowi spoczynek niedzielny i dać mu sposobność do święcenia jej, co przecież nakazuje samo przykazanie boskie. 2) Wiec wzywa robotników, aby się tego silnie domagali w przekonaniu, że spełnienie powinności religijnych, poświęcenie tego dnia rodzinie, wypoczynek cielesny wpłynie korzystnie na rozwój narodowego przemysłu. 3) Oprócz pamięci o chorych i inwalidach, trzeba zabezpieczyć i zdrowych od zbytecznego przeciążenia pracą, i ustanowić czas zajęcia dziennego, zakazać, a przynajmniej ograniczyć zatrudnienie po fabrykach dzieci i niewiast, mianowicie zamężnych. P. **Metzner** wniósł rezolucyą, aby wiec wobec szkodliwych następstw wolności procederowej i wolnej konkurencyi zaopiekował się staranniej rzemiosłem, żądając świadectw kwalifikacyi, i przyznając pewne przywileje cechom, co niechybnie zapobieży ruinie stanu średniego. Dr **Windthorst** godzi się na powyższą rezolucyą, ale nie na wszystkie podane do niej motywa. Nasamprzód należy przywrócić zasadę chrześciańską, na której się dawniej rzemiosło opierało. Kto wszystkiego żąda od rządu, ten gardłuje mimowolnie za jego wszechwładzą i policyjną gospodarką. Tego się katolikom należy wystrzegać. Dowodu kwalifikacyi wymaga sam zdrowy rozum, ale wprzód trzeba zaprowadzić cechy. O tem już myślał parlament. Mówca jednak nigdy na to nie przystanie, aby w tej sprawie rozstrzygała policya.

Baron **Schorlemer** zaleca rzemieślnikom jedność, zgodę i ostrożność. Jeźli im rząd przyzna niezbędne prawa, w takim razie przyznanie to będzie przywiązanem do warunków, które rzemieślników stawi pod opiekę biurokracyi. Takie prawa byłyby śmiercią dla rzemiosła. Rezolucyą Metznera przyjęto, jakoteż drugą bar. Schorlemera tego brzmienia: „Wiec wzywa katolików niemieckich, a mianowicie stowarzyszenia chrześciańskie, aby występowały przeciw zbytecznemu pociągowi do uciech i zabaw.“

O godzinie 6 odbyło się drugie ogólne posiedzenie publiczne. Pobłogosławił je X. Dr Cramer, sufragan monasterski. Baron **Wendt** mówi o błogiem i szeroko rozgałęzionem działaniu stowarzyszenia św. Bonifacego. Dochody jego wynosiły w zeszłym roku 785,000 marek. Wsparcia odebrało 500 parafii misyjnych, ale zapomogi nie mogły być znaczne. Mimo to założono kilka nowych parafij, między innemi parafią „Windthorst“ w Bośni.

X. Dr **Mosler** z Trewiru mówi o przyczynach braku duchowieństwa. Utyskiwania na brak duchownych w północnych Niemczech rozpoczęły się po wybuchu walki kulturnej; ale teraz wykazuje się niedostatek księży i w zachodnich i w południowych. Biskupi mają ręce związane i nie mogą złemu zaradzić, a zostający przy życiu duszpasterze, zużywają przedwcześnie swe siły w posługach parafialnych. W r. 1883 brakło 2,500 księży; 1000 dopuszczono za dyspensą do pracy po parafiach z wyłączeniem wszystkich tych, którzy byli uczniami Jezuitów. Niemoralność i występki przybierają zastraszające rozmiary. Brak jesz ze przeszło 1000 księży. Czemuż przypisać tę niechęć do stanu duchownego? Czemuż rodziny katolickie nie posyłają swych synów na teologiczne studya? Wstrzymują ich od tego nie same względy na koszta. Dzisiejsze gimnazya nie są po większej części zakładami zachęcającemi do wstąpienia na drogę studyów teologicznych; nauczyciel religii nieosobliwszą w nich odgrywa rolę, nabożeństwo gimnazyalne zredukowane *ad minimum*, spowiedź odbywa się z rzadka, dozór nad katolickiemi zakładami powierzony często protestanckim radzcom szkolnym; młodzież łączy się w korporacye, dojrzewa przedwcześnie i traci czystość obyczajów.

Paroksyzm walki kulturnej ogarnął wielu pedagogów gimnazyalnych. Żal się Boże, jak teraz uczą po wyższych zakładach naukowych historyi. Czyż to wszystko razem może się przyczynić do zasilenia zastępu bojewników duchownych? Mówca nie widzi innego ratunku, jak w cofnięciu prawa o kształceniu i instalacyi księży. Kościół powinien odzyskać nieprzedawnione prawa wychowania swobodnego duchownych. Tę samą myśl wypowiedział najwyższy kapłan, który przecież w punkcie notyfikacyi tak wielkie uczynił ustępstwa. Duchowieństwo powinno użyć swego wpływu na parafie, i spowodować młodsze pokolenie do poświęcenia się stanowi duchownemu, zakładać stowarzyszenia i zachęcać majętniejszych do wspierania niezamożnych aspirantów do stanu duchownego. Rodziny zaś niech strzegą młodzież od wpływów zgubnych, od czytania ladajakich romansów i gazet antireligijnych. „Możemy i dlatego powinniśmy zapobiedz niedostatkowi księży.“

Po preopinancie zabiera głos msgr. de **Euch**, papieski protonotaryusz i apostolski wikaryusz z Kopenhagi — i mówi o misyach katolickich w Danii.

X. proboszcz **Schlözer** z Bremy mówi o stowarzyszeniu „św. Rafała,“ i broni go przeciw zarzutowi, jakoby popierało wychodźtwo.

Rzecznik Dr **Porsch** mówi o niechęci, jaką przeciwnicy okazują wiecom katolickim i o czynionym przez tychże przeciwników zarzucie separatyzmu. Nie my się wyłączyliśmy, lecz zmuszono nas do tego, odebrawszy nam wolność religijną. Nie ulotnimy się, póki nasze życzenia spełnione nie będą. Kwitnące w Niemczech stowarzyszenia religijne są tylko reakcyą Kościoła przeciwko antichrześciańskim prądom. Innowiercy śmią nam przepisywać miarę przysługujących nam swobód. Wolnomularze ogłaszają chrześciaństwo i podania chrześciańskie jako bajki dziecinne. Na polu stowarzyszeń chrześciańskich okaże się nadewszystko bujna płodność ducha katolickiego.“ — Koniec obrad o godz. $9^{1}/_{2}$ wieczorem.

Jeneralne zebranie związku „Arbeiterwohl“ odbyło się o godz. 3 i przyjęło rezolucyą, ogłaszającą spoczynek niedzielny jako nieodbicie potrzebny ze względu na krzepkość i zdrowie robotnika, zaspokojenie jego religijnych potrzeb i pożycie z rodziną. Zbyteczne sił naprężenie przynosi uszczerbek jego zdrowiu, moralności i przywiązaniu do rodziny; dlatego jest obowiązkiem prawodawstwa ująć w karby samolubny egoizm jednostek. X. Dr. **Hitze** poleca następujący zarys organizacyi katolickich stowarzyszeń robotników:

A) **Organizacya.**

Dla dorosłych i niedoletnich robotników (aż do lat 18) należy zakładać osobne towarzystwa, na których czele stoi ksiądz, mający do swej pomocy zarząd.

B) **Cel.**

Celem stowarzyszenia jest ochrona i popieranie usposobienia religijnego i moralności, nakłanianie do pilności, trzeźwości, oszczędności, uczciwości; popieranie koleżeństwa, kształcące rozmowy, zachęcanie do nauki i doskonalenie się w rzemiośle.

C) **Srodki.**

Regularne i wspólne przystępowanie do Sakramentów św., udział w uroczystościach kościelnych, oddanie się pod opiekę jakiego patrona św., odczyty i rozprawy z pola religijnego, biblioteki, czytelnie, zabawy towarzyskie, jako to deklamacye, przedstawienia sceniczne, gry, wycieczki, popieranie wykształcenia fachowego, nagrody, wkładki do kas oszczędności, odwiedzanie chorych, zagadzanie sporów między członkami, pamiętanie o wdowach i sierotach.

W końcu odzywa się Dr Windthorst, oddając stowarz. „Arbeiterwohl“ zasłużone pochwały. Mówca sądzi, że każdy fabrykant powinien do tego stowarzyszenia przystąpić, jeźli mu chodzi o dobro podwładnych robotników i wzywa obecnych, aby się jeszcze dzisiaj zapisali na członków, bo nie dosyć pięknie i wymownie o rzeczy rozprawiać, trzeba i odpowiednio działać. Jeśli jest jaki skuteczny sposób zwalczania demokracyi socyalnej, to z pewnością nim jest droga wskazana przez X. Hitzego. „Oby takich stowarzyszeń więcej się namnożyło, a będzie ich więcej, skoro szeregi duchowieństwa się zwiększą. Księża powinni stanąć na ich czele, gdyż w przeciwnym razie staną się one gniazdem i rozpłodem knowań socyalistycznych. Ci panowie co chcą stłumić demokracyą socyalną, nie wiedzą, co czynią, jeśli walczą przeciw naszemu kościołowi. Rząd chce brutalną siłą zniweczyć socyalizm, ale przemocą niczego nie dokaże, chyba przysporzy mu nowych stronników. Jeszcze może zdarzy mi się sposobność powrócenia do tej ważnej materyi. Wielkie jest zadanie i wielka przyszłość stowarzyszeń robotniczych, jeśli będą zostawały pod sterem kościoła i wplotą się w jego organizm. Dlatego wdzięczność się należy panu Brands i X. Dr Hitzemu za ich niestrudzoną czynność i staranie: wzywam obecnych, aby na ich cześć wznieśli trzykrotny okrzyk: „Niech żyją!“

Wydalania z Prus.

Wydalania z Prus rosyjskich poddanych, do których, jak zapewnia wrogi nam zresztą berliński *Tageblatt* przyłączyły się w ostatnim czasie w stopniu coraz więcej wzrastającym wydalania austryackich obywateli, stwarzają w Niemczech niepewność praw i interesów, a świat handlowy z obawą widzi mnóstwo dawnych stosunków przeciętych lub zachwianych.

Do Izby handlowej poznańskiej — pisze wspomniany dziennik — została od poważniejszych firm podana petycya, aby taż Izba prosiła odnośne władze o zakomunikowanie spisu dotkniętych wydaleniem, iżby interesanci byli w stanie stosunki swe pozawięzywane z nimi jeszcze przed wydaleniem uregulować. „Coraz więcej pokazuje się, że przez gwałtowny i niepotrzebnie pospieszny sposób, w jaki owe wydalania się praktykują, nietylko polskie, ale nader ważne niemieckie interesa dotkliwie są nadwyrężone.

„Jak się spodziewać należy, będzie przecież reprezentacya nasza czy to w sejmie pruskim, czy w parlamencie niemieckim umiała przez dobrze uzasadnione interpelacye i specyalne wnioski rozjaśnić zupełnie tę ciemną sprawę.“

Nawet *National Ztg*, która niedawno bez najmniejszego zastrzeżenia reprodukowała korespondencyą p. Mołczanowa, iż dekret banicyi dotyka tylko samych włóczęgów i zbrodniarzy, ze względu na stosunki handlowe zamieszcza obecnie następujące uwagi:

„Dla handlu Gdańska są owe na własny rachunek urządzone, przez większe handlowe domy rosyjskie i polskie reprezentowane firmy największą korzyścią. Oparte na dokładnej znajomości rosyjskich i polskich stosunków, oparte dalej na osobistej znajomości i stosunkach pokrewieństwa, ściągają niejeden interes do Gdańska, który w innem położeniu rzeczy zwróciłby się ku Libawie i Odesie i który też później istotnie tą drogą pójdzie, jeżeli rosyjscy (*sic*) kupcy Gdańsk będą zmuszeni opuścić. Ponieważ, jak zauważono, o polszczeniu Gdańska mowy być nie może; ponieważ w antysemickich usiłowaniach, któremiby ten i ów wydalenia ostatnich dni chciał tłómaczyć, także z pewnością przyczyny ich szukać nie należy, spodziewają się tutaj, że usiłowaniom przewodnictwa tutejszej giełdy kupieckiej uda się cofnąć ostatnie dekreta banicyjne, o ile takowe dotykają zupełnie wylegitymowanych i dobrem imieniem cieszących się rosyjsko-polskich kupców.“

W sprawie wydalań odezwała się także *Nordd. Allg. Ztg*, ale tylko w tym celu, aby uderzyć na swą dotąd zawsze wierną, usłużną i w nienawiści do Polaków zajadłą *Posener Ztg*, zarzucając jej brak patryotyzmu z powodu, iż „powtarza ona polskie kłamstwa, których cel jest zbyt widocznym, aby potrzebował jakiegobądź komentarza.“ Na tę wycieczkę oficyalnego organu, odpowiada *Posener Ztg* w następujący sposób: „Zamieszczone przez nas wiadomości wzięliśmy z *Gazety Toruńskiej*, której doniesienia mieliśmy sposobność częstokroć stwierdzić, jako słuszne i prawdziwe. Wogóle też znajdujemy się na tem stanowisku, że mamy więcej zaufania do wiadomości pochodzących z polskich, aniżeli z rosyjskich oficyalnych źródeł. Co do tego jednakże nie mamy zamiaru zwodzić sporów z *Nordd. Allg. Ztg*. Przeciw zarzutowi, jakobyśmy powtarzali tendencyjnie polskie kłamstwa, nie potrzebujemy się bronić. Zarzut ten nam wytoczony jest po prostu śmiesznym. Natomiast jest rzeczą może dozwoloną, dziwić się temu, że niemieckie pismo nie doznaje żadnych skrupułów w tak gorącej obronie rosyjskich interesów, i w roznamiętnianiu się za bezwzględną prawdziwością rosyjskich oficyalnych doniesień.“

Obok powyżej przytoczonych objawów niezadowolenia, występującego się w prasie niemieckiej z powodu wydaleń, a to głównie ze względu na materyalne i ekonomiczne interesa, zasługuje na wzmiankę, iż w tej sprawie stronnictwo ludowe w Bawaryi powzięło na wniosek adwokata Heidla z Bamberga następującą rezolucyę:

„Zebranie niemieckiego stronnictwa ludowego w Bawaryi widzi w wydalaniu Polaków z dawniej polskich, obecnie do Niemiec wcielonych ziem, czyn sprzeciwiający się stanowisku cywilizacyjnemu, jakie naród niemiecki zajmuje.“

Do sprawy wydaleń powraca raz jeszcze *N. fr. Presse* i na dowód, iż przedstawienia gremium kupców w Królewcu nie wywarły wielkiego wrażenia w centralnym rządzie, przytacza następujące doniesienia królewieckiej *Hartungsche Ztg*. „Wydalania nie Niemców, a szczególnie rosyjskich poddanych, przybierają i w naszem mieście widocznie takie rozmiary, iż nietylko umysły dotkniętych są wskutek tego w wysokim stopniu wzburzone. Osoby, które tu od lat wielu lojalne i spokojne życie pędziły, które są w posiadaniu najzupełniejszych legitymacyj, które rozporządzają dostatecznemi środkami do życia, otrzymują polecenia opuszczenia naszego miasta i powrócenia przez granicę do swej ojczyzny. Starsze domy, żyjące z procentów, dzieci, a szczególnie liczni kupcy, uczciwe interesa prowadzący i przez długie lata osiadli tu rękodzielnicy, zostali banicyą dotknięci. Słyszeliśmy, iż prezydyum policyi wydało 500 rozkazów wydaleń, a przeto obliczają liczbę wydalonych osób na 1500 głów. Przestrach i żal tych rodzin jest wielki. Kto zna nasze stosunki handlowe z Rosyą, wie, jak często rosyjscy kupcy i pośrednicy dla tutejszych interesów są niezbędnymi, dlatego od kilku dni zapanowało rozdrażnienie w naszych kołach handlowych, a prezydyum korporacyi kupieckiej zastanawiało się szczegółowo nad tem, co czynić należy, aby ten nowy cios według sił powstrzymać. Podobne kroki podjęły także miejskie władze. Jeżeli odrazu 500 mieszkań zostanie pustką, to dotyczący właściciele domów nietylko na tę chwilę poniosą szkodę, a wskutek tego przyjść może do gwałtownego przesilenia hipotecznego. Również nie należy pomijać, iż zmniejszenie się podatku gminnego, nie może być obojętnem dla zarządu miasta.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 września.

Uczestnicy wycieczki do Budapesztu wyjechali dziś przed południem o godzinie 11ej z Krakowa. Na dworcu, o ile można było policzyć ilość uczestników, dochodziła do 100, — a między nimi znajduje się grono wybitnych radców z Prezydentem miasta Drem Szlachtowskim na czele. W wycieczce bierze też udział pewna liczba pań. Osoby, które tłumnie odprowadzały uczestników wycieczki na dworzec, prócz życzeń szczęśliwej podróży, załączały też życzenia dla sąsiadów naszych Węgrów, których gośćmi będą nasi rodacy. Pod dobrą wróżbą wyjeżdżała wycieczka i tu już dzisiaj na dworcu można było widzieć, jaką sympatyą cieszy się węgierski naród u nas. Smutne tylko zrobił wrażenie artykulik *Dziennika Polskiego*, którym za potrzebne uważał pożegnać uczestników wycieczki, artykulik p. t. „Frak czy kontusz,“ godny poprzednich tak osławionych wystąpień *Dziennika* w sprawie wycieczki. Artykulik ten zarzuca, że krakowski komitet radził w ostatniej chwili wystąpić we frakach, a nie strojach narodowych. Według informacyj, jakich zasięgnęliśmy już na dworcu od członków komitetu wycieczki, odpowiedziano nam, że cały ten złośliwy artykulik oparty jest na fałszach, i tyle w nim nieprawdy, ile on słów mieści. Ta enuncyacya najpoważniejszych osobistości zrobiła najlepsze wrażenie, bo napiętnowała należycie złośliwe wystąpienie. Wśród serdecznych pożegnań ruszył pociąg, a my życząc szczęśliwej podróży uczestnikom, łączymy dla Węgrów serdeczne pozdrowienie, którego wyrazem będzie ogół uczestników wycieczki.

— **P. Antoni Zaleski**, wydawca i współredaktor *Słowa*, przybył dziś do naszego miasta, gdzie kilka dni zabawi

— **Zjazd Techników** zaczyna już ożywiać nasze miasto. Dziś ze Lwowa przybyło 11 techników, — a między nimi prof. Zacharjewicz, po południu zaś przybywa reszta t. j. 14. Wieczorem przybywają goście niemieccy, w liczbie blisko 80, a tych powita na dworcu radca budownictwa p. Matula. Między innymi przybędą do Krakowa pp.: Franciszek Berger, dyrektor budownictwa miejskiego w Wiedniu; Dr Paweł Böhm, prof. Uniwersytetu; Gustaw Fähndrich, jeneralny dyrektor wiedeńskiego Tow. gazowego; Bogumił Gottlieb, radca budownictwa i przewodniczący komisyi regulacyi Dunaju; Karol Friem, dyrektor budownictwa miejskiego z Berna; Teodor Hoppe, architekt i przewodniczący stowarzyszenia budowniczych w Wiedniu; Fryderyk Jaschke, nadinspektor austr.-węg. kolei państwowych z Budapesztu; F. W. Kraft, cesarski radca i właściciel fabryk; Antoni Orleth, inspektor kolejowy; Teodor Rittler, techniczny radca rachunkowy gminy wiedeńskiej; Albert Sailler, nadinżynier hut żelaznych z Witkowic; Ignacy Schlierholz, nadinżynier Namiestnictwa z Nussdorfu; Fryderyk Schmidt, nadradca i profesor z Wiednia; Mateusz Schohay, inspektor i referent kolei północnej z Wiednia Franciszek Schönthaler, nadworny rzeźbiarz; Fryderyk Stach, radca budownictwa i Józef Wenusch, nadinżynier z Lincu.

Komitet krakowski czyni bardzo energiczne przygotowania celem należytego przyjęcia gości, a kwatery, jakie dla nich przygotował, zasługują na wszelkie uznanie. Jak wiadomo z programu, jutro nastąpi zwiedzanie pamiątek i zbiorów w naszem mieście się znajdujących, wycieczka na mogiłę Kościuszki i Bielany, wreszcie obiad wspólny. W poniedziałek zaś, oprócz zwidzenia katedry, jest w programie obejrzenie kopalni wielickich.

— **Wycieczka Stowarzyszenia inżynierów i architektów.** Do *Fremdenblattu* telegrafują z Morawskiej Ostrawy w d. 3 b. m.: Dziś w południe przybyło Stowarzyszenie wiedeńskich inżynierów i architektów osobnym pociągiem do tutejszego dworca. W wycieczce, której celem, jak wiadomo, Kraków i Wieliczka, bierze udział około 80 członków, między nimi budowniczy Schmidt, prezes Stowarzyszenia dyrektor budownictwa Becher itd. Na przyjęcie gości wiedeńskich zgromadzili się wyżsi urzędnicy hut i orkiestra górnicza. W imieniu miasta Ostrawy powitał serdecznie gości burmistrz Lux, poczem nastąpiło powitanie ze strony hutników. Po przyjęciu nastąpiło śniadanie. Po południu udało się Stowarzyszenie do Witkowic, gdzie zwiedzone zostały pod przewodnictwem jlnego dyrektora Kupelwiesera obszerne zakłady hut. Miasto Ostrawa udekorowane jest flagami.

— **Komisya przemysłowa** pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu na wniosek dyr. Gettlicha, aby na bieżący rok szkolny ustanowić dla 10 uboższych uczennic kursu praktycznych robót kobiecych 10 zapomóg po 20 złr. w. a. na zakupno przyborów naukowych i materyałów do robót. Zauważono bowiem, że w bieżącym roku zapisała się do kursu robót młodzież zamożniejsza, rodzice zaś córek uboższych oświadczają, że nie są w stanie posyłać córek swoich na naukę, która wymaga tak wielkich nakładów. Wpisało się dotąd do kursu robót i do kursu handlowego dla kobiet 127 uczennic. Razem z klasami szkoły wydziałowej liczy zakład na Scholastyce 1027 uczennic.

— **Sekcya zwłok** zamordowanej Maryi Bałuckiej odbyła się wczoraj o god. 3 po południu w prosektoryum policyjno-sądowem kliniki. Sekcyi dokonali lekarze pp. Żuławski i Schaitter w obecności sędziego śledczego Dra Bujaka. O morderstwie samem i o sprawcach jego obiegają fałszywe wieści po mieście, wytworzone w bujnej fantazyi lubiących szafować sensacyjnemi szczegółami. Faktem jest tylko, iż czynią się energiczne poszukiwania ze strony policyi, a bierze w nich udział p. komisarz Swolkien. Do tej chwili aresztowano dwóch mężczyzn, na których padają pewne poszlaki, — co do dalszych zaś poszukiwań nie można podawać żadnych zgoła szczegółów.

Z mieszkania Maryi Bałuckiej skradziono: a) mantylkę damską, wartości 34 złr. z materyi czarnej krepowej, obszytą koronkami czarnemi wełnianemi i krepiną matową, podszytą czarną lustryną; b) Szal francuski staroświecki, na białem tle w różnobarwne kwiaty wartości 150 złr; c) broszkę złotą w formie kólczyków; d) kólczyki złote większych rozmiarów, dęte, wężykowato zakręcone; na środku emaliowane na czarno z perełkami; u kólczyków były małe bąbelki złote; e) koszyczek ręczny pleciony z pręcików białych i orzechowych, w którym było kilka biletów bankowych dziesięcioreńskowych.

Pogrzeb Maryi Bałuckiej odbędzie się jutro, to jest w niedzielę popołudniu z zakładu klinicznego.

— **W ogrodzie Strzeleckim** odbędzie się jutro koncert orkiestry wojskowej 57 pułku, pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Ambroża. Urozmaicony program składa się z utworów muzyki poważnej Verdego, Meyerbeera itd., przeplatanych lżejszemi kompozycyami Offenbacha, Straussa i innych.

— **Wydaleni z Prus** potrzebujący umieszczenia: 1) Rolnik; 2) Technik dentystyczny, żonaty, 5 dzieci; 3) Kupiec żonaty, 2 dzieci; 4) Starszy czeladnik przy młynie parowym; 5) Organista, zarazem owczarz, żonaty, 5 dzieci, może jednak miejsce objąć bez żony i dzieci; 6) Ogrodnik artystyczny, żonaty, z dzieckiem; 7) Kucharz, kawaler.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Landestreu, w powiecie Kałuskim, dla tamtejszych pogorzelców zapomogi w kwocie 300 złr.

— **P. Leon Delibes**, znany kompozytor francuski, przybył do Lwowa w celu zebrania melodyj polskich, które opracować zamierza w nowej swej operze.

— **Julian Klaczko** ma się znacznie lepiej, a wszelkie wiadomości rozpuszczane w dziennikach o pogorszeniu się stanu jego zdrowia były mylnemi. Znakomity publicysta bawi jeszcze w Kaltenleutgeben, lecz niebawem uda się do Ischl.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 6go: Po raz drugi *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach, przez Kazimierza Zalewskiego.

We wtorek 8go: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach i siedmiu obrazach, przez Wł. Anczyca.

We czwartek 10go: Po raz trzeci *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach, przez Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 12go: *Fiammina*, komedya w 4 aktach, przez Mario Uchard, przekład Wł. Sabowskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i **skarbiec** w katedrze na **Wawelu** zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie $^{1}/_{2}$12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

D. 4go września pogoda; term. od 6·0 doszedł do 24·6 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 5go stan jego był 734·3 millim., termom. 11·6 C.— Wiatr połudn.-zachodni.

— W niedzielę d. 6go września: śś. Joachima i Zacharyasza; w poniedziałek 7go: Wigilia do Narodzenia Najśw. Maryi Panny, ś. Reginy p. m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wczoraj odbył się w Sali Radnej Magistratu, na korzyść Czytelni Akademickiej, odczyt Dra

Chmielowskiego: *„O pierwszych poezyach Mickiewicza.“*

W wyczerpujących i pełnych ciekawych szczegółów poglądach, dał prelegent najprzód obraz literatury naszej w epoce poprzedzającej pojawienie się plejady poetów romantycznych z Adamem Mickiewiczem na czele — przedstawiając wszechwładne w tej epoce panowanie pseudo-klasycyzmu francuskiego, będącego wynikiem pojęć o pięknie, utworzonych w społeczeństwe polskiem w drugiej połowie t. z. „oświeconego“ (XVIII) wieku. Jednostronność ta wykluczała zupełnie — oddanie należytej słuszności pięknym utworom poetów niemieckich, jak Bürgera, Goethego i Schillera, lekceważonym u nas dlatego tylko, że będąc objawem narodowego niemieckiego ducha w poezyi, odstępowały od modły klasycznej, uznawanej za jedynie piękną. Minasowicz, Wężyk, Kaulfus i Brodziński byli wprawdzie poniekąd pionierami innych poglądów na piękno w poezyi, bo uznawali racyę bytu, a nawet podniosłość poezyi niemieckiej, — lecz głosy ich za słabemi były, aby zrobić wyłom w dotychczasowych pojęciach, wyznawanych przez wszystkie powagi literackie.

Wyłom ten zrobił, a nawet zupełne i świetne, chociaż niełatwe zwycięstwo otrzymał geniusz Mickiewicza, co uczuć się dało zaraz po pojawieniu się w r. 1822 pierwszego tomiku jego poezyj, zawierającego *Ballady* i wiersz *Romantyczność* — w którym, zdaniem prelegenta, mieści się cały program walki, wypowiedzianej przez młodego poetę pseudoklasycyzmowi, walki, która miała się skończyć zupełną porażką tego ostatniego. Prelegent przytoczył w ciągu wykładu wiele ciekawych szczegółów, w jaki sposób torowała sobie drogę i zyskiwała mir, pomimo powszechnego oporu powag, poezya niemiecka i z nią pojęcia o doniosłości i piękności poezyi ludowej; tudzież o przeciwnościach, jakie tym nowym prądom stały na zawadzie. Zakończył zaś wypowiedzeniem zdania, że *Oda do młodości* chyba mimowolnie wywarła szkodliwy wpływ i stała się winą wielu późniejszych nieszczęść naszej ojczyzny, ponieważ była ona, w chwili gdy była pisaną, niezbędnym, a nawet zbawiennym objawem zwycięstwa ducha nad zmateryalizowaniem i chłodem usposobień XVIII wieku.

Publiczność okazała prelegentowi swe uznanie rzęsistemi oklaskami.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla wygnańców z Prus złożył profeser Dr St. Smolka 10 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1842)

Ważne dla cierpiących na gościec.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda c. k. nadworny dostawca i aptekarz obwodowy w Korneuburgu.*

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością zawiadamiam Wielmożnego Pana o tem, że ze *zastarzałego prawie niewyleczalnego cierpienia reumatycznego i gośćcowego* pochodzącego jeszcze z czasów mojej służby — *wyleczony zostałem zupełnie przez użycie Pańskiego płynu gośćcowego.*

Deutschbrod, 14 marca 1882.

Z szczególnym szacunkiem
Antoni Ziwny,
emeryt. c. k kancelista sądu powiatowego i posiadacz złotego krzyża zasługi.

Składy zamieszczone są w ogłoszeniu „Kwizdy płyn gośćcowy“ w dzisiejszym Nrze.

NADESŁANE. (2257)

Jubileusz loczek na czoło. Obecne fryzury modne charakteryzuje fakt jubileuszu drugiego tysiąca kręconych loczek nad czoło. Jubileusz ten obchodził fryzyer Stockinger (w Wiedniu I. Spiegelgasse 8) w kole nowych robotnikow niedawno na Łyszej górze pod Wiedniem.

NADESŁANE. (1800-8-8)

Mattoniego

Żelazista sól mułowa / Żelazisty ług mułowy z SOOSMOOR pod Franzensbadem.

Zastępuje wygodnie **kąpiele mułowe.** — Środek do zrobienia kąpieli żelazistych i słonych.

Henryk Mattoni w Franzensbadzie.

Wiedniu, Budapeszcie, Karlsbadzie, Giesshübl-Puchstein.

NADESŁANE. (2150)

Wielmożni **J. G. & L. Frankl**, fabryka mebli w Wiedniu II. Obere-Donaustr. Nr. 103.

Z przyjemnością donoszę Panu, że z kupionych u Panów mebli bardzo byłem zadowolony. Meble te znoszą bardzo dobrze nasz gorący klimat.

A. Nicolich z Solunia.

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donoszą nam w tej chwili o straszliwem morderstwie, jakie popełniono we wsi Białopole pod Chełmem na osobie jednego z najzdolniejszych i najbardziej szanowanych obywateli tamtejszych, Mieczysława Kicińskiego. Zbrodnia ta zrobiła tem większe w całym kraju wrażenie, że rozegrała się na tle... spraw serwitutowych. S. p. Mieczysław Kiciński, syn Tomasza (urodzony z Bielskiej), objął przed dziesięciu laty rodzinny majątek Białopole. Młody, energiczny, pełen zapału i nauki ziemianin zabrał się dzielnie do pracy i wkrótce zasłynął jako jeden z pierwszych w okolicy gospodarzy i za wzór innym obywatelom stawiany bywał. Umiał on sobie wyrobić szacunek nietylko wśród ziemian, ale i u włościan także, którzy go obrali na pełnomocnika gminnego i w wielu razach dawali mu ustawiczne dowody zaufania. Był jednak ktoś, który ciągle starał się ten stosunek między dworem a włościanami popsuć i wszelkich sposobów używał, ażeby ś. p. Kicińskiego zaufania gminy pozbawić i przeciw niemu umysły jątrzyć. Ten wieczny wróg nieboszczyka — to miejscowy paroch prawosławny, niejaki p. Jakób Łotocki, dawny ksiądz Unicki z Galicyi, który przed kilkunastu laty, jako apostata, w Białopolu parafię otrzymał. Przeciwko temu parochowi śp. Kiciński zanosił skargi do archijereja chełmskiego Modesta i do archiepiskopa w Warszawie, Leoncyusza, zawsze jednak bezskutecznie. Kiedy za notoryczne przestępstwo (pastwienia się nad biednym chłopakiem sierotą) wytoczono Łotockiemu proces w Lublinie, sprawa cała została z wyższego nakazu umorzoną. P. Łotocki pozostał parochem w Białopolu i z tem większą zawziętością włościan przeciw ś. p. Kicińskiemu instygował. Przyszło wreszcie do regulowania serwitutów; dzięki wielkiej cierpliwości i ustępstwom ze strony ś. p. Mieczysława stanął dobrowolny układ, jeden tylko z włościan założył opozycyę, przyczem przyszło do ostrego przemówienia się między nim a właścicielem Białopola. Zasiewana przez p. Łotockiego nienawiść wydała też wkrótce zbrodniczy zwrot. Pod wieczór dnia 2 września ś. p. Mieczysław Kiciński, wyjechał konno do lasu. Kiedy oddalił się znacznie od domu, nagle w gęstwinie padł skrytobójczy strzał, ś. p. Kiciński zachwiał się, lecz coprędzej zwróciwszy konia popędził do domu. Rana była śmiertelna, a pochodziła od t z. siekańca. Zajechawszy przed ganek ś. p. Kiciński spadł z konia, wycieńczony upływem krwi. Wszelki ratunek był bezowocnym. W 14 godzin biedna ofiara serwitutowej zbrodni wyzionęła ducha.

Cała wieś przysłuchana zeznała, że nikt inny tylko właśnie ten włościanin ową zbrodnię mógł popełnić, wielu bowiem sąsiadów jego widziało, jak siekańce w wilią tego dnia przygotowywał. Owego włościanina natychmiast też aresztowano.

Zbrodnia ta zrobiła w całym kraju ogromne wrażenie. Ś. p. Kiciński był jednym z przedniejszych w lubelskiem obywateli, ożeniony z Zofią Smorczewską, córką zanego radcy Towarzystwa kredytowego Adolfa i Felicyi z Waliszewskich, bardzo zdolny, pracowity i wykształcony. Wypadek zaś ten wskazuje najlepiej, do czego prowadzi systematyczne draźnienie jednych warstw przeciw drugim, jakie skutki za sobą pociąga tolerowanie takich agitacyj, jak te, które przez lat dziesiątek prowadził p. Łotocki.

O tej strasznej zbrodni czytamy w dziś nadeszłem *Słowie*:

„Bolesna i niepowetowana strata dotknęła lubelskie. We środę, dnia 2 września, zginął od zbrodniczej ręki Mieczysław Kiciński, właściciel dóbr Białopole, w powiecie chełmskim położonych. We wtorek o godzinie 7 wieczorem, wyjeżdżając konno z lasu, otrzymał śmiertelny postrzał siekańcem w bok lewy. Miał tyle jeszcze siły, że cwałem dojechał do domu, a tam utraciwszy przytomność spadł z konia i po kilkunastu godzinach życie zakończył. Kto znał zbliżej tego zacnego, prawego, pełnego sił i wysoce uzdolnionego człowieka, ten zrozumieć może, jaką stratę poniosło społeczeństwo i rodzina. Śp. Mieczysław, ukończywszy chlubnie liceum lubelskie, uczęszczał na wydział matematyczny b. szkoły głównej dwa lata. Następnie udał się do Petersburga i tam wstąpił do szkoły dróg i komunikacyj. Z przyczyny śmierci starszego brata, zmuszony był dla interesów familijnych powrócić na zagon rodzinny i objąć ster gospodarstwa. Nie chcąc jednak stawać nieprzygotowanym do nowego zawodu, udał się do Zabikowa i tamtejszą szkołę rolniczą ukończył. Osiadłszy w Białopolu, ciężkie miał i trudne zadanie, a kłopotliwych zajęć, fatalnych przejść i trudnych interesów bez liku. Żelazna przecież wytrwałość, hart woli, praca olbrzymia, sprawiły, że z walki tej wyszedł zwycięzko. A nie była to walka li tylko o byt materyalny. Na dnie każdego czynu śp. Mieczysława spoczywała jakaś myśl szlachetniejsza. Każdy postępek jego krasił odbłysk szczerych obywatelskich uczuć. Żył on nie dla siebie, a postępując raźnie obraną drogą, spoglądał w przyszłość i dla niej pracował, wierząc w skuteczność i uczciwość tej pracy. Zginął w kwiecie wieku, mając lat 30; zginął w chwili, kiedy mógł swoją pożyteczną działalność w całej pełni rozwinąć. Pozostawił żonę i czworo drobnych dziatek, oraz rodzinę opłakującą zgon jego. Pozostawił żal bliższych i dalszych, co go kochali i cenili serca i duszy zalety. Szkoda go... Był to jeden z tych pracowników, jakich niewielu posiada niwa ojczysta. — Niechaj mogiła usypana z tej ziemi, którą tak ukochał, da mu ciszę i spokój, jakich nie miał w życiu, a nagroda za dobre czyny niech żyje w sercach i pamięci spółczesnych.“

Fremdenblatt dowiaduje się, iż na wczorajszej konferencyi ministrów, odbytej pod przewodnictwem hr. Taaffego, uchwalono, jakie projekta zostaną ze strony rządu przedłożone Radzie państwa. Budżet na r. 1886 ma być również przedłożony w tej sesyi. *Politik* donoszą z Wiednia, iż Rada ministrów zajmowała się także ekscessami w Czechach i wydano już stosowne polecenia dla powstrzymania dalszych zaburzeń.

Narodni Listy dowiadują się, iż ze względu na zebranie się delegacyj w grudniu, nie będą w tym roku zwołane sejmy krajowe. Możliwem jest tylko, iż sejm czeski zbierze się na czternastodniową sesyę przed Bożem Narodzeniem.

Prezydent Dr Smolka udaje się do Wiednia dopiero 21go b. m.

Ze względu na wersyę, iż także austryaccy poddani bywają wydalani z Prus, *Pester Lloyd*, utrzymujący bliskie z Tiszą stosunki, pisze: „Jeśli się ten fakt sprawdzi, to wywoła on nietylko najsurowszą publiczną krytykę, ale i rządy w Budapeszcie i Wiedniu nie będą mogły dłużej oprzeć się ogólnemu niezadowoleniu i nie będą mogły omijać środków odwetowych, jakich żąda obrażone uczucie prawne. Czyż nierównie znaczniejsza liczba Prusaków, przebywających u nas w kraju i w Austryi, zasługuje więcej na opiekę, aniżeli nasi poddani w Niemczech, a moglibyśmy za każdego wydalonego Austryaka lub Węgra odesłać w zamian dwóch Prusaków i pozostałoby nam ich jeszcze dość. Zresztą i ta wzajemność nie miałaby u nas tak namiętnego charakteru, jaki pruski rząd nadaje swoim zarządzeniom. Znajdowalibyśmy się po prostu w położeniu odwetu koniecznego. Wydalania z Prus sprowadzają gromady porządnych i uczciwych poddanych do kraju, których bez ich własnej winy w przeciągu nocy pozbawiono chleba. Te rodziny żądają pomieszczenia, ich pracowitym rękom musi być dostarczoną praca. Najbliższym środkiem do tego jest naśladowanie przykładu pruskiego.“

Gubernator z Suakimu telegrafuje do Londynu, iż Kassala nie kapitulowała.

Z Konstantynopola donoszą, iż minister sprawiedliwości Hassan Fehmi basza, który jako nadzwyczajny poseł Porty w Londynie prowadził rokowania w sprawie egipskiej z rządem angielskim, podał się pod pozorem nadwątlonego zdrowia do dymisyi, którą Sułtan miał przyjąć.

Nadzwyczajne poselstwo perskie zostało w Berlinie z wielką uprzejmością przez Cesarza Wilhelma przyjęte. Własnoręczne pismo szacha perskiego do Cesarza w pochlebnej formie wyraża podziękowanie za przysłanie nadzwyczajnego niemieckiego poselstwa do Teheranu i oświadcza chęć utworzenia także w Berlinie stałego poselstwa perskiego. Rokowania w tej sprawie toczą się już od dłuższego czasu. Przedwczoraj na uroczystej audyencyi przyjmował także Cesarz Wilhelm rezydenta południowo-afrykańskiej republiki p. Beelaerts van Blotland.

Telegramy własne „Czasu.“

Skawina 5 września. Dworzec kolei żelaznej przybrany w chorągwie. Pociąg wiozący gości do Pesztu, witany i żegnany wystrzałami z moździerzy.

Wiedeń 5 września. Minister sprawiedliwości zezwolił notaryuszom Teodorowi Gabryelskiemu w Tyczynie i bar. Karolowi Kasznicowi w Krościenku na zamianę ich miejsca urzędowania.

Wiedeń 5 września. *Tagblatt* występuje w artykule wstępnym przeciw wydalaniom z Prus, a *Neue Fr. Presse* zastanawiając się w artykule wstępnym nad motywami, które rząd pruski do tego kroku spowodować mogły, pisze: „Jeżli się sprawdzą wszystkie odnośne doniesienia, w takim razie będzie można przypuścić, że wydalania te polegają na porozumieniu między Niemcami, Rosyą a Austryą. W takim jednak razie państwo niemieckie będzie najbardziej dotknięte, gdyż liczba osób, któraby powróciła do Niemiec, przewyższyłaby znacznie liczbę z Niemiec wydalonych. Jakiekolwiek jednak zamiary łączą się z wydalaniami, zawsze wydalania te są barbarzyństwem i wstecznictwem w międzynarodowych stosunkach prawnych, ponieważ nie dadzą się usprawiedliwić ani politycznemi, ani ekonomicznemi względami. Zapatrywań tych nie zmienimy, choćby się nawet pokazać miało, że rozporządzenia rządu pruskiego wymierzone są przeciw wstrętnej nam agitacyi polskiej, ponieważ takie ryczałtowe rozporządzenia, trafiające niewinnych z winnymi, są aktami samowoli i gwałtu, bez względu na to, przeciw jakiej partyi, narodowości lub wyznaniu one są skierowane. Spodziewamy się, że rząd austryacki nie przyłoży ręki do takich rozporządzeń, a Polacy, jakkolwiek ciężkie ich winy wobec niemieckiej ludności w Austryi, mylą się, jeżli sądzą, że niemiecko-austryacka prasa pochwali odnośne rozporządzenia rządu niemieckiego. Niemcy w Austryi nie przestaną zwalczać polityki polskiej, ale nie zgodzą się nigdy na to, aby siła szła przed prawem.

Wiener Allg. Ztg zamieszcza korespondencyę z Poznania o wydalaniach. Wydalania, pisze autor, sprawiły tu bardzo przykre wrażenie, tem bardziej, iż cel ich nie jest jasny. Nie ulega wątpliwości, że wydalania skierowane są przeciw Polakom. Autor wykazuje, że rząd pruski nie skorzystał z najwłaściwszej dla germanizacyi chwili po powstaniu z r. 1848, kiedy nastąpiło przesilenie większych posiadłości; że następnie położenie polskich większych właścicieli nagle się skonsolidowało i polepszyło. W ostatnim czasie żywioł polski zrobił olbrzymie postępy, a racya państwowa wymaga, aby temu położyć tamę. Wydalania są jednem ogniwem całego łańcucha innych rozporządzeń. Rząd nasz życzy sobie, aby Austrya i Rosya użyły repressaliów, ponieważ wydalania mają na celu położyć koniec wolności przesiedlania się w krajach, do dawnej korony polskiej należących. Z tego też powodu mają być zakazane pielgrzymki, jak np. do Częstochowy. Czy ks. Bismark, pisze ów autor, osiągnie zamierzony cel, jest rzeczą problematyczną.

Wiedeń 5 września. ◯ Po raz pierwszy użyto wczoraj bicyklu do celów wojskowych, mianowicie do służby ordonansowej. Zasługa pierwszeństwa tej nowacyi przypada armii austryackiej. Pierwszą próbę zrobiono wczoraj przy sposobności manewrów pod Wiedniem i znakomicie się udała. Podoficerowie zapomocą bicyklów odbyli przestrzeń między Tulln a Indenau w 20 minutach, to jest w takim samym czasie, jakiego potrzebuje pociąg osobowy.

Wiedeń 5 września. (*W*) Do sądu polubownego, który ma orzekać w procesie między Portą a bar. Hirschem w sprawie kolei tureckich, powołany też został wiceprezydent tutejszego sądu krajowego hr. Lamezan.

Wiedeń 5 września. *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniu *Insbrucker Tagblatt* o krwawych zajściach między niemieckimi a czeskimi żołnierzami podczas manewrów pod Pilznem. Doniesienie to, oświadcza *Fremdenblatt*, jest zupełnie nieprawdziwe.

Praga 5 września. Wszystkie czeskie dzienniki wieczorne zostały skonfiskowane i to staroczeskie dzienniki z powodu artykułów o zagrożonej wolności prasy czeskiej, a *Narodni Listy* z powodu sprawozdania o zamachu w Królodworze.

Poznań 5 września. Pewna liczba wydalonych ztąd obywateli austryackich z Galicyi udała się do rządu tutejszego z prośbą o przedłużenie terminu wyemigrowania. Prośba ich została jednak odmownie załatwioną. Wydaleni zażądali więc pomocy od rządu austryackiego. W powiecie Mogilno w 9 wsiach rozkazy wydalenia otrzymali i ci obcokrajowi Niemcy, którzy u właścicieli polskich byli w obowiązkach służbowych.

Paryż 5 września. ◯ Republikańskie pisma drwią sobie z odezwy wyborczej prawicy. Pomimo tego jednak szanse monarchistów znaczne. Podług sprawozdań prefektów, w 25 departamentach wybór kandydatów monarchistycznych już teraz zapewniony.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 września. Wobec artykułu *Dresd. Ztg*, omawiającego zjazd w Kromieryżu p. t.: *Slavische Hochfluth*, pisze *Fremdenblatt*: Wobec tych wycieczek sądzimy, iż powołać się możemy na bez wątpienia najpoważniejsze zapatrywanie na zjazd kromieryski ze strony niemieckiej, bo na odpowiedź, jaką Cesarz niemiecki przesłał na telegram Cesarza austryackiego i rosyjskiego; w odpowiedzi tej Cesarz niemiecki oświadcza, iż czuje się w duchu obecnym w Kromieryżu i przesyła swe pozdrowienia.

Michelhausen 5 września. Podczas wczorajszych manewrów było wiele bardzo interesujących momentów. Szczególnie dobrze spełnił swe zadanie korpus wschodni, pod dowództwem następcy tronu. Cesarz przypatrując się manewrom z różnych punktów, wyraził kilkakrotnie zupełne zadowolenie i udzielił pochwał kilku oddziałom wojskowym. Manewrom przyglądała się licznie zgromadzona publiczność. Pogoda była piękna.

Berlin 5 września. Cesarz udał się po południu do Pritzwalk na manewry.

Paryż 5 września. W Cimbebasii (w południowej Afryce) wymordowano 103 misyonarzów i innych Europejczyków.

Marsylia 5 września. Wczoraj umarło tu 11 osób na cholerę.

Tulon 5 września. Przedwczoraj umarło tu 13 osób na cholerę.

Madryt 5 września. Ajencya Fabra donosi: Załoga niemieckiego okrętu wojennego wylądowała w dniu 24 sierpnia niespodzianie na wyspę Yap, i zatknęła tam sztandar niemiecki. Król powrócił do Madrytu i przewodniczył na posiedzeniu Rady ministrów.

Panuje tu silne wzburzenie. *Epoca* pisze, że Hiszpania nie zgodzi się na sąd polubowny.

W prowincyi Cadix rozwiązaną została wczoraj banda, składająca się z 300 socyalistów, a 15 przywódców aresztowano.

Madryt 5 września. Urzędowy telegram z wysp Filipińskich donosi o zajęciu wyspy Yap przez okręt niemiecki, co następuje: Parowiec hiszpański „Manilla“ przygotowywał w dniu 24 sierpnia zajęcie tej wyspy. Tymczasem kanonierka niemiecka przybyła tam w tymże dniu o godz. 7 wieczór, załoga jej wylądowała, zatknęła na wyspie sztandar niemiecki i zajęła wyspę Yap w imieniu państwa niemieckiego. Komendanci hiszpańskich okrętów wojennych zaprotestowali przeciw temu.

Telegram wywarł tu, zwłaszcza w sferach wojskowych wielkie wzburzenie.

Madryt 5 września. (O północy) Ludność tutejsza jest ogromnie wzburzoną. Liczne tłumy uderzyły wczoraj wieczór na pałac ambasady niemieckiej, powybijały okna, zdarły i poszarpały chorągiew niemiecką; następnie udały się tłumy przed pałac prezesa ministrów, żądając natychmiastowego wypowiedzenia wojny Niemcom.

Godzina 12 minut 30 nad ranem. Agitacya przybiera coraz większe rozmiary. Około 6,000 osób z chorągwiami hiszpańskimi przechodzi przez ulice, po przed kasynem wojskowem i Atenaeum wznosząc okrzyki: „Śmierć Niemcom! Niech żyje Hiszpania!“

Utrzymują, że ma być utworzone ministerstwo obrony narodowej. Oficerowie trzech parowców hiszpańskich, którzy opuścili wyspę Yap, pozbawieni zostali stopni oficerskich.

Madryt 5 września. W Hiszpanii umarło przedwczoraj 775 osób na cholerę.

Kursa. — Wiedeń 5 go września. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·40.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 99 80.— Renta srebr. 83·40 — Renta złota 109 35. 4% Renta złota węg. 99 10. Losy z r. 1860 139·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 869·— — Akcye kredyt. 286 75. — Londyn 124 65. — Napoleony 9·90—. Lombardy 132·50 Losy roku 1864 170·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 240·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 175·75. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 118·50 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 149 . — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·50. — 6% Listy zast. hipot. 101·50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 183 25. — Marki 61·15 — Ruble 123·75. — Dukaty 5·86 —

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 5go września. — Banknoty austryackie 163·70. — Krótki Wiedeń 163·40. — Banknoty ros. 202·80. — 5% Listy zast. Polskie 61·55. — 4% Listy Likw. Polskie 56 25. — Akcye Kolei Karola Ludwika 98·25 — Akcye austr. kredytowe 468·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 5 Września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 25	124 25
Marki niemieckie	60 85	61 35
Dukat ważny	5 84	5 92
20-to frankówka ważna	9 83	9 93
Imperyał ważny	10 15	10 24
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 75	83 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4 1/2% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 50	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4 1/2% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 50	91 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 --	89 —
5% „ „ „ „ „ „ „	99 35	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 60	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 50	97 50
5 1/2% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 25	100 25
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	56 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	53 —	56 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	97 25	98 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	240 75	242 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	224 75	226 25
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	272 —	278 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 --
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 25	15 —
„ „ węgier. „ „	8 75	9 50
Wiedeń 4 Wrześ. *Obligi długu państwa.*		
4 1/5% Renta papierowa	83 --	83 15
4 1/5% „ srebrna	83 40	83 55
4% „ złota	109 45	109 60
3 8/10% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	127 —	127 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 25	139 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 —	141 50
„ „ 1864 „ 100 „	169 90	170 20
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	169 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	102 75	103 25
Galicyjskie „ „	101 50	102 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 —	— —
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 50	102 —
Węgierskie „ „	102 75	103 50
Węgier. z klauz. 1867 . „ „	101 75	102 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 50	148 75
6% Renta węgierska złota	99 25	99 40
4 1/2% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 25	109 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	99 50	100 —
Boden-Credit austryacki . . 80 „	224 75	225 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	287 50	287 75
„ Bank węgierski . 200 „	288 —	288 50
Depositen-Bank . . . . . 200 „	192 50	193 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	590 —	595 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	868 —	870 —
Unionbank . . . . 100 „	79 --	79 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	145 --	145 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	100 50	101 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	-- --	-- --
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	184 50	185 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	443 —	444 --
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	238 25	238 75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	211 25	211 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	202 —	202 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2355	2360
Franciszka Józefa . . 200 „ „	211 25	211 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	241 25	241 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	149	149 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	225 25	225 75
Nordwest austr. . . . 200 „ „	167 --	167 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	159 25	159 75
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	186 75	187 —
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	183 25	183 75
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	293 —	293 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	132 75	133 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 50	176 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	175 75	176 25
„ Westb. . . . . 200 „ „	166 25	166 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4 1/2% Boden Credit allg. złotem pła.	124 —	124 50
4 1/2% „ „ „ papier 50 lat	99 75	100 —
3% prem. Bod, Cred. allg.	98 25	98 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	99 90
5 1/2% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 40	99 90
5% „ „ „ „ zowe 37 lat	99 40	99 90
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4 1/2% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow. .	101 60	102 —
5% „ „ „ „ prem. . .	98 75	99 50
5% „ „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	103 60	104 —
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 25
5 1/2% Węg. Insty. Bod.-Credit . . .	102 90	103 50
4% „ Bank Hip. prem. . . .	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . . 300 złr. 5%	99 40	99 80
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 30	100 70
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— --	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 —	116 —
„ za 200 Mrk. nie op. . . .	121 80	122 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4 1/2%	106 —	107 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	112 20	112 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 --
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4 1/2%	92 10	92 50
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 40	100 70
„ Jarosław 300 „ „	100 —	100 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	100 50	100 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2%	82 40	82 80
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	104 —	104 50
„ Lit. B. . 200 „ „	102 70	103 —
„ Em.1874 200 m. „	128 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	119 —	120 —
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	89 90	90 20
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	99 10	99 60
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	196 —	197 15
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	152 75	153 —
„ . 200 złr. 5%	128 50	128 80
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	108 —	109 --
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 25	99 50
„ II Em. 200 „ „	99 25	99 75
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 80	99 30
„ „ złotem . . 200 „ „	131 50	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 75	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	99 75
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	126 —	126 50
„ Węgierskie . . „ 100	118 75	119 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 70	21 --

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . . złr. 100	176 50	177 50
Clary . . . . złr. 42	40 —	40 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 25	114 50
Insbrucku . . . . . . „ 20	18 75	19 25
Keglewicha . . . . . „ 10 1/2	19 —	19 50
Krakowskie . . . . . „ 20	18 —	19 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	42 25	43 —
Palfy . . . . „ 42	40 75	41 25
Rudolfa . . . . . . „ 10	18 75	19 25
Salma . . . . „ 42	54 --	54 50
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . . . . . „ 42	49 25	49 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4 1/2% Tryesteńskie . . . „ 105	132 50	133 25
4% „ . . . „ 50	68 50	68 50
Waldsteina . . . . . „ 20	27 50	28 50
Windischgrätza . . . . „ 20	38 25	38 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 87	5 89
20 frankówki	9 89	9 90
Imperyały rosyjskie	10 20	10 22
Funty szterl. angielskie	12 42	12 47
Liry tureckie złote	11 20	11 22
Marki niemieckie za 100 marek	61 10	61 20
Rubel papierowy za 100	123 50	124 —
Lwów 4 Wrześ.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 25	100 25
4% „ „ „ „ „	90 50	91 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 25	100 25
4 1/2% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 20	102 20
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 60	102 60
4 1/2% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 4 Wrześ.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	20
kupon	—	—	--	--
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	60
kupon	—	—	103	

Akademik korepetytor
zdolny i sumienny, poszukuje lekcyj. — Wiadomość przy ul. Siennej pod L. 14. (2300-3-3)
Tamże przyjmuje się pp. **Studentów.**

Vöslauskie winogrona kuracyjne
w gustownych praktycznych 5 kilo koszykach pocztowych, koszyk po **2 złr. 60 ct. opłatnie.**

Vöslauskie czerwone wino Ausstich
w gustownych pocztowych baryłkach, 5 litrów wina, **3 złr. opłatnie** za gotówkę lub za zaliczką.

Rozsyłka winogron rozpoczyna się z końcem sierpnia. (2126-3-6)

Wywóz vöslauskich winogron kuracyjnych
Jerzy Lehner,
Vöslau pod Wiedniem.

Najpiękniejsze pismo mogą sobie wyrobić tak Panowie, jakoteż i Panie, podług mojej od dawna wypróbowanej systematycznej, amerykańskiej metody w 12 lekcyach, tak polskiej jak i niemieckiej.
(2196-3-3) **L. Apel,** kaligraf,
ul. Grodzka Nr. 27, II. piętro.

1000 pism uznania poświadcza doskonałość
połyskowego czernidła
z
indygowego lakieru olejnego
c. k. uprz. fabryki p. f.
JAN PARGER w WIEDNIU,
I. Schulerstrasse Nr. 7.
Nadaje ono łatwo **ciemno-czarny trwały połysk lustrzany** i **konserwuje skórę** z powodu w elkiej ilości najlepszego tłuszczu. Prócz tego polecam mój
londyński lakier na buty,
który nadaje połysk jak nowa skóra lakierowa, daje się używać jako **natychmiastowe czernidło połyskowe** a jednak jest dla skóry zupełnie nieszkodliwy. We flaszeczkach po 15, 25, 40, 80 cent. i 1 złr. 40 cnt. (2273-1-8)
Londyńska i rosyjska
maść do konserwowania skóry
najlepszego gatunku, żadna wazelina.
Następnie **lakier na skóry, apretura na skóry** w najlepszych gatunkach.

Kto ryzykuje, wygrywa!

Zakupiliśmy cały zapas słynnej fabryki koców i der na konie za połowę zwykłej ceny i dlatego sprzedajemy jak długo zapas starczy tylko
za złr. 1·75
wielką, grubą, szeroką, bardzo trwałą
derę na konia.
Te dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie, z kolorowemi bordiurami, grube jak derka, dlatego rzeczywiście trwałe. Również są do nabycia **KOŁDRY JEDWABNE** w pysznych kolorach, czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe itp. w paski, sztuka po **3 złr. 25 ct.,** para **6 złr.** Na dowód doskonałości i taniości naszych der na konie przejrzeć można w naszych biurach podziękowania i następne zamówienia kompetentnych osób, z których niektóre wymieniamy.
BYCZKOWCE, 4 marca 1885. Szanowny Panie! Upraszam o przysłanie koleją z zabezpieczoną dostawą za zaliczką, jak poprzednio jeszcze 40 der. Adres: Zofia Cielecka w Byczkowcach, stacya Kalinowszczyzna przez Lwów.
Najświetniejtzym dowodem dobroci naszego rzeczywiście doskonałego towaru jest nadeszłe z Hamburga telegraficzne powtórne zamówienie w świecie słynnego dyrektora cyrku Renza:
DEPESZA. Szan. Biuro rozsyłkowe. Proszę mi przysłać natychmiast jeszcze 100 der jak poprzednio dostarczone 112. **Hager, cyrk Renza, w Hamburgu.**
Kto zatem za tanie pieniądze chce mieć rzeczywiście dobrą i trwałą derę, niechaj się uda z zaufaniem do protok. w sądzie handl. firmy **Universal-Versandt-Bureau w Wiedniu, Ottakring, Hauptstrasse Nr. 140a,** filia: **Stadt, Rothenthurmstrasse 5,** naprzeciw arcybisk. pałacu. Rozsyłka za gotówką lub za zaliczką. Nieodpowiedni towar przyjmujemy napowrót. Z innej strony po 1 złr. 55 ct. ogłaszane dery dostarczamy po **1 złr. 20 ct.** (2082 4-6)

Dla wycieńczonej i osłabionej
siły męzkiej impotencyi
pewna pomoc! C. k. uprz. karbonowym natryskiem płciowym wylecza każdy zupełnie **bez następnych chorób, pewnie** i nazawsze, często już w dwóch dniach nawet pozornie nieuleczalną impotencyę dawną, przy przyjemnem zewnętrznie niedostrzeżonem leczeniu. Świadectwa słynnych profesorów i lekarskich pism fachowych, bardzo gorące lek. polecenia i **tysiące** podziękowań gruntownie wyleczonych, radzą bezinteresownie każdemu cierpiącemu natychmiastowe nabycie karbonowego natrysku, który zapewnia trwałe skutki. Kompletny natrysk z opisem użycia i opinią 10 pierwszych profesorów jak **prof. Dra Nothnagla, prof. Dra Vogla, prof. Dra Wertheima** itd. **złr. 5·80.** Dyskretna rozsyłka pocztowa, wnętrze i odsyłający nie do poznania. — **K. k. p. Carbon-Douche-Depot Prof. Dr. J. R. Buxbaum, Wien, II., Ferdinandstr. 25.** (2234-2-12)

NAKŁADEM KSIĘGARNI SKŁADU, WYPOŻYCZALNI NUT, ORAZ EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
wyszły: (2224-3-5)
Wroński Adam. Gody weselne, walce złr. 1·—
— Sokół, galop . . . „ —·40
— „Lutnia polska", zbiór pieśni narodowych, zawiera: (Marsz obozowy, Co to za gwar, Do wolności, Warszawianka, Krakowiak, Kołomyjka, Wstańmy bracia wraz, Z dymem pożarów, Krakowiak, Tysiąc walecznych, Dręczy lud biedny, Krakowiak kosynierów, Za Niemen, Marsz Żuawów, Raz pamiętam z wieczora, Trzeci Maj, Boże Ojcze, Precz od nas smutek wszelki, Jaka spadnie na mnie kara, Sygnały wojenne, Boże coś Polskę, Pobudka, A kto chce rozkoszy użyje, Napad nieprzyjaciela, Zwycięstwo, Jeszcze Polska nie zginęła, Krakowiak Bartosz) . . . . złr. 1·20
Richling W. Nowy zbiór Krakowiaków i tańców góralskich z kolorowaną ryciną . . . złr. 1·20

Gorzelnia
w **Krzyszkowicach,** poczta Myślenice, z maszyną parową o sile ośm koni, z aparatem miedzianym — jest do wydzierżawienia lub sam aparat z maszyną do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. (2238-2-6)

Tapety
z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble i stoły (1442 152-)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco*.

SŁONINY
świeżo wędzonej dostarcza 5 kilo za zaliczką opłatnie za 3 złr. 50 ct. **H. Kasparek w Fulnek** na Morawie. (2190-6 10)

Dostawszy świeży transport różnego gatunku kawy, polecam szczególniej jeden gatunek
kawy
Ceylon **wybornej i doskonałej w smaku,** którą sprzedaję po taniej cenie 80 cent. za pół kilo i która nawet najwięcej wybredny gust zupełnie zadowolni. — Oprócz tego gatunki kawy po 55 ct., 60 c. i 70 ct. — jakoteż wszelkie
towary kolonialne
w najlepszym gatunku, po **cenach najtańszych** w handlu (2284-3 3)
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny L. 5.

Röslera woda na zęby i do ust
jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**
R. Tüchler, aptekarz
W. Rössler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (1367 58)

Prawdz. węgier. wino naturalne!
rozsyłam za **zaliczką** w beczkach od 10 litrów wzwyż: (2140-5-6)

dobre stare wino stołowe białe	po	24	ct. za litr
wyborne 1872 r. . . .	„	28	„ „ „
Riesling 1872 r. . . .	„	35	„ „ „
Ruster Ausstich . . .	„	55	„ „ „
„ Ausbruch tłuste słodkie	„	75	„ „ „

Czerwone wina w najlepszych gatunkach od 25 ct. wzwyż, śliwowica prawdziwa syrmijska 70 ct. do 1 złr. 20 cnt. za litr. Borowiczka (jałowcówka) trenczyńska od 80 ct do 1 złr. 50 ct.
Beczki policzam najtaniej po cenie kosztu i przyjmuję je w dobrym stanie opłatnie koleją tutaj napowrót po obliczonej cenie. Restauratorom przy zakupnie najmniej za 100 złr. udzidlam 5% zniżki. Przy zamówieniach proszę o dokładne podanie stacyi kolejowej, **Ig. Spitzer,** właściciel winnic i piwnic w Preszburgu (w Węgrzech).

Pewny zarobek!
bez kapitału i ryzykowania
może **każdy** u nas przez **sprzedaż austryacko-węgierskich losów państwowych** i **premiowych** na częściowe spłaty wedle art. ust. XXXI z r. 1883,
zarobić miesięcznie 100—300 złr.
Oferty z podaniem obecnego zajęcia przyjmuje
Hauptstädt. Wechselstuben-Gesellschaft
ADLER & Co. BUDAPEST.
Tylko niemieckie korespondencye będą uwzględnione. (2297-2-6)



CHOCOLAT N. LEJET (2221 2-32)
Goutez et comparez, qualité sans rivale!



Düsseldorfska fabryka
w KRAKOWIE
poleca
Musztardę francuską i kremską,
Ocet prawdziwy winny i owocowy
w najlepszych gatunkach, przewyższające wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.
Do nabycia w handlach korzennych po cenach umiarkowanych. (2013 4-10)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.
PUDR KSIĄŻĘCY
Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.
WODA FIJOŁKOWA
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.
MYDŁO KOSMETYCZNE
odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.
Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 ct 50; pół flakonu 80 ct
Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 ct., 5 złr.
Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., od 35 ct. do 3 złr. flakon.
Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon ct. 50, 70, 90 i złr. 1·50.
Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon 50 centów i 1 złr.
Ocet salonowy do kadzenia 50 cent. (1901-16)
J. IHNATOWICZ
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.
Sklepy własne przy ulicy Halickiej, róg Wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.
Z d. 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach, Rynek l. 1.

Wiedeń — hotel Höller
Bellariastrasse — Burggasse Nr. 2, (1155-10-10)
w pobliżu c. k. Hofburgu i Ringstrasse. Przyjemne środkowe położenie. Mierne ceny pokoi wedle stałej taryfy od 80 ct do 3 złr. 50 ct. za dzień. Wielkie i gustowne lokale restauracyjne z ogrodem weranda. Komunikacya koleją konną wprost z hotelu we wszelkich kierunkach miasta i przedmieść.

TANIE WYDANIA J. CHOCISZEWSKIEGO.
Żywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodziezy, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.
Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str., 15 ct.
Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich, 16o, 96 str. z portretem, opr. 20 ct.
Historya święta z dodatkiem małego katechizmu, zebrana w krótkości, 8o, 120 str. z wielu rycinami, opr. 30 ct.
Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożył T. Wiśniewski, 8o, 84 str., 36 ct.
Psałterz Dawidowy przekładania Kochanowskiego, 12o, 224 str., 30 ct.
Nowa Sybilla zawierająca najważniejsze proroctwa o przyszłości, o ucisku i trynmfie Kościoła św., przepowiednie o Polsce, Czechach, Rosyi i t. d. Bardzo ciekawe dziełko, 2 części, 8o, 55 i 60 str., razem 30 ct.
Pius IX i Leon XIII, krótkie wspomnienie, 8o, 24 str., z dwoma portretami, 5 ct.
Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, 8o, 24 str., 5 ct.
Wybór pieśni nucący tajemnice Chrystusa Pana, Najświętszej Matki jego i niektórych świętych, 8o, 141 stronic, 40 ct.
Zegarek czyśćcowy zawierający codzienne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, 12o, 72 str., 15 ct.
Flis, poemat Klonowicza, 8o, 116 str., 25 ct.
Sielanki i kilka innych pism polskich Szymona Szymonowicza, 8o, 216 str., 40 ct.
Pięć gier dla dzieci: Niebo, Lech, Orzeł biały, Polowanie, Podróż po ziemiach polskich, razem 40 ct.
Kupujący za **2** złr. naraz, otrzymają w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami pod tytułem **„Leszek."**
Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „Czasu" żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

Kucharz,
kawaler, uzdolniony, poszukuje zajęcia tu w miejscu lub na prowincyi. Bliższa wiadomość pod lit. **A. R.** ulica Smoleńsk Nr. 19. (2309-3-3)

Subjekt handlowy
znający buchhalteryę, może znaleźć miejsce jako dysponent w handlu kolonialnym Bliższej wiadomości udzieli **Feliks Bielikiewicz** ajent handlowy w Krakowie przy ul. Mikołajskiej pod Nr. 10. (2322-2-3)

Od dnia 1go września udzielam lekcyj muzyki **w Nowym Sączu** w domu i za domem, o czem osoby interesowane zawiadamiam. (2292-3 3)
F. WŁYNSKA,
ul. Węgierska, dom P. Melchiorowej.

Skład Fortepianów
pianin i fisharmonij
J. Drozdowskiego
w Krakowie,
przy ul. Floryańskiej pod Nr. 18,
zaopatrzony w **świeży transport** nowych wiedeńskich i zagranicznych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk z **gwarancyą,** po cenach najprzystępniejszych. (2282 2 3)

Niemiecka wyższa Szkoła żeńska
i *English school for young ladies*
w połączeniu
z pensyonatem i fröblowskim ogródkiem dla dzieci.
Nowy rok szkol. rozpoczyna się 1 września.
Nauka jest wykładana w niemieckim, polskim, francuskim i angielskim języku, również udzielane są wszelkie wiadomości szkolne, nauka rysunków, malarstwo, roboty ręczne i lekcye muzyki, a duchowne i cielesne rozwinięcie uczennic jest najpierwszem zadaniem przełożonej.
Pensyonarki
uczęszczające do powyższego, albo też jednego z tutejszych zakładów szkolnych żeńskich, znajdą tanie i pod każdym względem dobre przyjęcie, mieszkanie i wikt.
Bliższych wyjaśnień i programów nauk udziela z największą gotowością, a zgłoszenia przyjmuje w lokalu szkolnym przy ulicy **Poselskiej,** przedtem **św. Józefa pod Nr. 20** (2186 10 10)
G. Rehefeld, właścicielka zakładu.

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu.** Praterstrasse 42.
(1917-19-)

LINOLEOWE
KOBIERCE KORKOWE.
Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. Odprzedającym zniżka. (2135-4-12)
F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*

Utraconą i osłabioną siłę męzką,
tudzież wszelkie następne choroby wyuzdań, samogwałtu, tajne grzechy młodzieńcze i rozstrojenie nerwów i t. d. leczą trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabowego Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena z dokładnym opisem złr. 3·10, pocztą o 25 ct. więcej.
Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera
Miraculo wstrzykiwanie
i pigułki leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej. białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie niepomoże żaden środek, gruntownie i bez złych następstw. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 ct. więcej. (1997 2-7)
Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid, Wien,** V., Wimmergasse 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece E. Stockmara

Une Dame Parisienne
desire donner des leçons de littérature et de langue française, mais principalement de chant et de piano. S'adresser ou écrire à Madame *Berthe Froment*, rue Stolarska 6, 1er étage. (2188-5-)

MIESZKANIA
każdego czasu są do wynajęcia pod Nr. 35 przy ul. Krowoderskiej obok „Wizytek."
Wiadomość na miejscu. (2296-3-3)

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROŚLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (2156-24-)

Winogrona
świeżo zerwane, rozsyłamy w 5 kilo koszykach pocztowych za zaliczką pocztową lub za gotówką opłatnie 1 złr. 50 ct., 3 koszyki naraz opłatnie po 1 złr. 45 ct. **Śliwki** 5 kilo opłatnie 1 złr. 20 ct. **Brzoskwinie** 5 kilo opłatnie 1 złr. 65 ct.
J. Watz & Co. w Werschetz
(2254 2-2) (w połudn. Węgrzech.)

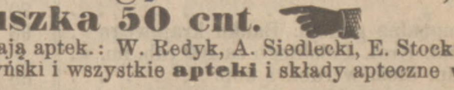
! Wachlarze damskie !
śliczne atłasowe, z piór strusich i słoniowej kości, rzeczy ozdobne jak: pióra, albumy, puzderka, parasole najmodniejsze. modne krawatki męskie i damskie, rozsyła każdemu fabryka p. f. **J. F. Kust w Wiedniu,** VI., Nelkengasse Nr. 4. Montowania i naprawy punktualnie i tanio. (1732-4-10)

Dra HARTMANNA
„AUXILIUM"
najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (2134-182-)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Firma założona 1865.
Bogate ożenienie.
Dla wykształconej damy wielce poważanej rodziny, posiadającej majątek gotówką przeszło 800 tysięcy marek, poszukuję odpowiedniej partyi. Warunek: Starający się musi być szlachcicem i posiadać nieco wiadomość języka niemieckiego. Na wszelkie wypadki i pod każdym kierunkiem zapewniam najściślejszą dyskrecyą, proszę tylko o obszerne oferty z fotografią. Na listy bezimienne, poste restante i t. p. nieodpowiadam. (2288 2-2)
Dokładny adres: „Adolf Wohlmann, Breslau I. Eigenes Fach."
Firma założona 1865.

H. Nestlé mączka dla dzieci.
15-letni skutek.
21 odznaczeń
między temi
8 dyplomów honor.
i
8 złotych medali.

ZNAK FABRYCZNY.
Liczne świadectwa pierwszorzędnych **lekarzy.** (1694-10-10)
Zupełny środek pożywczy dla małych dzieci.
Zastępuje niedostatek mléka matczynego, ułatwia odzwyczajenie, łatwo i zupełnie strawne, dlatego też poleca się **dorosłym w cierpieniach żołądka** jako środek pożywczy. Dla ochrony przeciw licznym naśladowaniom ma każda puszka podpis wynalazcy **Henryka Nestlé** a na wierzchniej etykiecie znak ochronny główn składu **F. Berlyaka.**
Puszka 90 cnt.
Henryka Nestlé zgęszczone mléko,
Puszka 50 cnt.
Składy w Krakowie mają aptek.: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, K. Wilczyński i wszystkie **apteki** i składy apteczne **w Galicyi.**



Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu
mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby
pióra stalowe do pisania i rączki.
Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.
Dostać można we wszystkich handlach materyałów pisemnych. (1799-18-24)

KSIĘGARNIA
D. E. Friedleina
w Krakowie, w Rynku pod Nr. 17,
poleca swój skład wszelkich
książek szkolnych
map, atlasów, globusów,
wzorów kaligraficznych i rysunkowych.

Wielki wybór wzorów rysunkowych francuskich. (22-8-8-12)

Największa Wypożyczalnia Nut Muzycznych.

Księgarnia, Skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną
Największą
Wypożyczalnię
Nut Muzycznych
na fortepian i inne instrumenta, i do śpiewu pod bardzo korzystnemi warunkami. — Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 cnt. (2230-2 15)

SUBJEKT
który przebył nie dawno praktykę w handlu towarów kolonialnych i żelaznych, może zaraz znaleść miejsce. Młodzi ludzie z małych miasteczek mają pierwszeństwo. Adres: **M. Weisenfeld w Jaśle.** (2285 3 3)

Konstanty Jelski
przyjmuje uczniów gimnazyalnych na mieszkanie. Dobry dozór, stały korepetytor, rozmowa francuzka i niemiecka. — Ulica Karmelicka Nr. 43. (2120-10-10)

Osoby interesowane a łaskawe na moją
Pracownię fotograficzną
powiadamiam, iż ta będzie już z pewnością z końcem bieżącego miesiąca otwartą. Gruntowna przebudowa i ciągłe deszcze są powodem tak długiego jej zamknięcia. — Obstalunki z dawniejszych maryc wykonuję bezzwłocznie. (2310-3-3)
Kraków, 1 września 1885. *Walery Rzewuski.*

Potrzebną jest na wieś nauczycielka
do 6-letniej dziewczynki. Przy zupełnem utrzymaniu 60 złr. rocznie i 50 złr. remuneracyi w razie, jeżeli w 2 latach przygotuje uczennicę do III klasy. Zgłoszenia pod lit. **E. S.** poste restante **Wiśnicz** przy Bochni. (2314-2-3)

OLIWĘ MASZYNOWĄ
dla *lokomobil, młocarń ręcznych tartaków, młynów parowych i wodnych* — i wogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.
Smarowidło
do osi żelaznych.
Siarczan miedzi
(siny kamień) tak hurtownie jak częściowo, poleca po najtańszych cenach.
Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych oraz handel materyałów p. f.
HÜBNER i HANKE we LWOWIE,
Rynek, Nr 38. (1809-24 36)

Do Szanow. Czytelników „Czasu".

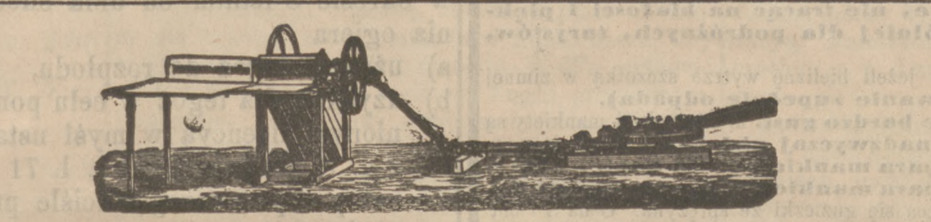


Z powodu nadzwyczaj złych stosunków wywozowych do Rosyi i na Wschód — zmuszony jestem sprzedać za bezcen olbrzymi swój skład
der na konie,
mających 185 cm. długości, 115 cm. szerokości, z materyi szczególnie trwałej, gęsto tkanej a przytem miękkiej i wełnistej, dlatego nadającej się dobrze na kołdry i koce kąpielowe. Rozsyłam więc
1 sztukę za 1 złr. 55 c.
za zaliczką.
Dery fiakierskie
tło jasnożółte, z czerwoną i czarną bordiurą, 80 cm. długie, 115 cm. szerokie, **sztuka złr. 2·50,** o ile zapas starczy.

Nieodpowiedni towar przyjmuję napowrót bez trudności. Listy przyjmuje
Orient-Export-Bureau C. 2,
Wien, Favoriten.

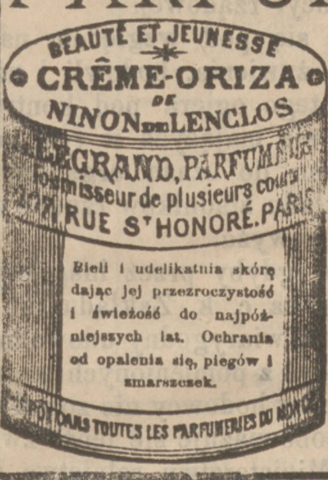
Świadectwo. Proszę mi przysłać odwrotną pocztą 24 sztuk Pańskich der, z których jestem wielce zadowolonym. Przesyłka w skrzynce. Dery są rzeczywiście piękne i praktyczne, i wszędzie się podobały. (2083-6-6)
J. Romanowski,
stacya kolejowa Kołomyja.

W VIII klasowym
Zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim
M. SERWATOWSKIEJ
W KRAKOWIE,
przy ulicy Wiślnej pod Nr. 8,
rozpocznie się kurs nauk dnia 1 września. W zakładzie wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy naukę języka angielskiego. W klasie 7 i 8 wykład przedmiotów w języku francuskim i niemieckim. (1961-9-)
M. Serwatowska.

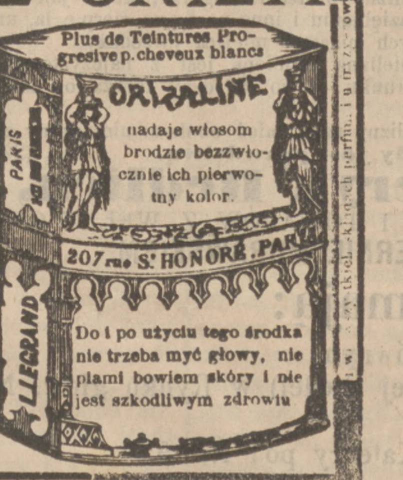


Młocarnie ręczne, następnie młocarnie kieratowe i parowe
o sile 2 do 8 koni, młynki do czyszczenia, krajacze karmy szrotowniki, pługi i wszelkie rodzaje machin gospodarczo-rolniczych dostarczają w najlepszym gatunku i najtaniej (2079 4-10)
Umrath & Co.,
fabryka machin gospodarczo-rolniczych i odlewarnia żelaza w Pradze-Bubna.
Katalogi darmo.
Skład komisowy i ajencya u p. L. Zieleniewskiego w Krakowie.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA



de L. LEGRAND
Dostawc Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.
ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.
SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL
najłagodniejsze mydło dla skóry.
Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.
ORIZA-POWDER
Ryżowy puder
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



Skład Główny, 207, rue Saint-Honoré, à Paris
Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. [319-7-]

J. IHNATOWICZ
MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY
poleca
niezawodne i wypróbowane środki owadogubne, wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 5ciu medalami zasługi,
mianowicie:
Fenilin, znakomity środek na wyniszczenie molów. — Flakon 60 centów. — Rozpylacz 1 złr. 40 cnt.
Mikoton, niezawodna trucizna na pluskwy. — Flakon kosztuje 50 cnt.. — Pędzelek 10 cnt.
Papier ochraniający od molów sztuka 3 cent.
GRYLON, środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi. — Flakon 30 centów.
Proszek perski, prawdziwy, na pchły i różne dokuczliwe owady. — Flaszeczka 10 i 20 ct. — Pakiet 5 i 10 cent — Kilo 3 złr.
Maszynka do rozproszania Grylonu i perskiego proszku 60 cnt.
PAPIERKI NA MUCHY, sztuka 3 cnt.
Ziółka antimolowe. Pudełko wystarczające na jedno futro kosztuje 30 cent.
Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filie: w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, i Czerniowce, Rynek, Nr. 1.
Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, i przy ulicy Halickiej, róg Wałowej. (2090 27-)

Kwizdy płyn gośćcowy
oddawna wypróbowany doskonały środek przeciw
gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym


Znak ochronny.

a również zabezpieczający przeciw zwichnięciom, sztywności mięśni i ścięgien, zalaniom krwią, przygnieceniom, nieczułości skóry, następnie w częściowych kurczach (kurczach łydek), bólach nerwowych, spuchnieniach powstających z długotrwałych opasywań, szczególniej także do wzmocnienia przed i po przywróceniu sił po wielkich trudach, długich marszach i t. p., tudzież w podeszłej starości w nadchodzącem osłabieniu.

Prawdziwy do nabycia w KRAKOWIE u pp. aptekarzy: H. Markiewicza, W. Redyka, A. Siedleckiego, S. Sobierajskiego, A. Stockmara, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego; hurtownie u pp. M. Jawornickiego i J. Janigi. We LWOWIE u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, A. Sklepińskiego, J. Wiewiorskiego; hurtownie u pp. aptekarzy J. Beizera, Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego i w handlu Hübnera & Hanke, dalej częściowo w aptekach.

Hurtownie we wszystkich większych handlach: w Bełzu, Biały, Bieczu, Bielsku, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Czerniowcach, Chodorowie, Chorostkowie, Czortkowie, Dąbrowie, Dębicy, Dobromilu, Drohobyczu, Frysztaku, Glinianach, Głogowie, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Kołomyi Kossowie, Krośnie, Leżajsku, Milówce, Nadwornie, Nowym Sączu, Niemirowie, Podgórzu. Przeworsku, Przemyślu, Przemyślanach, Radomyślu, Rawie, Rohatynie, Rozdole, Rozwadowie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sniatynie, Sokalu, Stanisławowie, Starymmieście, Stryju, Suchy, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Ustrzykach, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniłowie, Zaleszczykach, Zakliczynie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żołkwi, Żurawnie, Żydaczowie, Żywcu itd.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Główny skład rozsyłkowy utrzymuje: apteka obwodowa **Franciszka Jana Kwizdy** c. k. nadwornego dostawcy **w Korneuburgu.**

Cena flaszki 1 złr. w. a.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach państwa austryackiego składy, które od czasu do czasu umieszczane bywają w dziennikach prowincyonalnych.

Zwraca się uwagę. Przy zakupnie tego wyrobu upraszamy Szan. Publiczność, aby zawsze żądała **Kwizdy płynu gośćcowego** i zwracała na to uwagę, aby każda flaszka i pudełko zaopatrzone było powyższym znakiem ochronnym. (1864-2-5)

Pensyonat panienek
w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 53. (2252 2 2)
Rozpoczęcie 34 roku szkolnego 17 września. Przyjęcie do **ogrodu Fröblowskiego, szkoły miejskiej i kursu naukowego** codziennie od godziny 9 do 3 p p łudniu. (Świadectwa tej szkoły mają ważność publicznych szkół państwowych). — Programy przesyłam opłatnie. **Fanny Langer-Neumann,** przełożona.

Zniżone ceny.
Reprezentacya pilzneńskiego browaru Mieszczańskiego
(Bürgerliches Bräuhaus).
Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43
zawiadamia Szanowną Publiczność, że sprzedaje
piwo pilzneń. z browaru Mieszczańskiego
w butelkach **ćwierć litra 8 ct., pół litra 16 cent., cały litr 32 cent.**
Kupującym 100 butelek naraz odstępuje się rabat.
Zamówienia z prowincyi wykonywa się najstaranniej za zaliczką należytości.
Kaucyę za flaszki po 5 i 8 cent, która w p wyższej cenie nie jest wliczona, zwraca się bezzwłocznie po odebraniu flaszek. (2095-49-50)
Zniżone ceny.
Zniżone ceny. **Zniżone ceny.**

Handel komisowy chmielu
Karol Wolf
w WIEDNIU, w ZATECZU,
II. Franzensbrückenstr. 3, (Saaz) w Czechach,
poleca się do komisowego zakupna i sprzedaży wszelkich gatunków chmielu po najprzystępniejszych warunkach. (2004-10-10)

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János
zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Molesohott, Virohow, Soanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Warschauer, Hirsch, Nussbaum, Sohulze, Wunderlioh, Friedreioh, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (819-22-25)
najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.
Należy żądać zawsze wyraźnie
„Saxlehnera naturalną wodę gorzką".
Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.
Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

C. k. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
asygnaty kasowe
4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „
Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r (1530-33-)
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**
Prawdziwy i tani do nabycia.
w handlu materyałów aptecznych
J. Andiela w Pradze
13 „zum schwarzen Hund" Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).
W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński aptek., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., A. Radler apt., A. Hawełka kup, J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt.; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** Jan Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleksand. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.
Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty. (1180 10-12)

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**
kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem
PIERRE MOUNIER,
SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, **I., Kärntnerstrasse Nr. 14 w Bazarze i I. Freiung 2 w Bazarze bankowym.**
NB. Przestrzega się przed anonsami pewnych handlarzy towarów galanteryjnych, które kłamią niezgrabnie, że mają w Paryżu własne fabryki. 2155-4)

Zadziwiająco tania sprzedaż
mebli
i zupełnych urządzeń mieszkań,
pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.
D. Friem w Wiedniu, I., **Bauernmarkt 3,**
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.
Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (1358-57-)

Po ukończeniu studyów dentystycznych na Uniwersytecie w Berlinie, otworzyłem z d. **22 sierpnia w Krakowie w Rynku głównym, Nr. 26, I. piętro, na rogu ulicy Wiślnej**
Zakład dentystyczny.
Ordynuję w dnie powszednie od godz. 9ej zrana do 2ej popołudniu, w niedziele i święta od godz. 10—12 przedpołudniem. Chorym ubogim bezpłatnie od 8—9 zrana.
Wszech nauk lekarskich
Dr. Kazimierz Szymkiewicz,
dentysta,
b. asystent Uniw. Jagiell. i b. sekundaryusz
(2174-10-10) Szpitala św. Łazarza.

Krakowskie salonowe
pierniki
w paczkach po **40, 30 i 20** ct.
Placek Królewski przekładany po **1** złr. **60** ct.,
paczka przekładanych konfiturą **50** ct.
Owocowych **20** ct. paczka
Całusków 30 sztuk za 25 cnt.
we fabryce **K. Molęckiego,** od **28 lat istniejącej,** przy ul. Brackiej pod Nr. 5 (158). (2178-6-8)

Od dnia 15 marca 1886 r.
będzie do wydzierżawienia w Justowskiej Woli **oberża wraz z prawem propinacyjnem** Katolik, chcący wydzierżawić oba te przedmioty, zechce się zgłosić do **Zarządu dóbr Justowskiej Woli.** (2283-3-3)

Piękna Willa
w najładniejszem miejscu, przy ul. Kolejowej l. 9, jest do sprzedania wskutek wyjazdu właściciela. Wiadomość w Magazynie **S. J. Demmera.** Pośrednicy wykluczeni. (2098-3-3)

Weba King.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1972 48-)
M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Bole zębów wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby są dziurawe i nadpsute, usunięte będą natychmiast i stale przez słynny **indyjski wyciąg,** który z powodu swej doskonałości powinien się znajdować w każdym domu.

Jedynie prawdziwy we flaszeczkach po 35 i 70 cnt. w **Krakowie u aptekarza W. Redyka.** (1617-12-16)

KAWA
dla konsumentów wprost pocztą w paczkach po $4\frac{3}{4}$ kilo netto, najlepsze, wonne, silne, niefalszowane gatunki za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie.* (1918-20-)

	Za 1 kilo netto
Perłowa Ceylon najl. wielkoziar.	złr. 1·92
Arab. Mocca prawdz. wyborna . .	„ 1·78
Cuba wielkoziar. najlep.	„ 1·76
Ceylon plant. ciomnonieb. wielkoz.	„ 1·66
Laguayra, zielona, wyborna . .	„ 1·62
Portorico, zielona, najlepsza . .	„ 1·58
Perłowa Costaricca, zielona, silna	„ 1·54
Menado (złota jawa), wyborna w smaku	„ 1·50
Perłowa Manilla żółta, dob., wielka	„ 1·46
Egips. Mocca, żółta, ognista . .	„ 1·42
Jawa najlep., jasnoziel., mocna .	„ 1·38
Domingo wielkoziar. wyborowa .	„ 1·36
Campinas najl. Santos b. dobra .	„ 1·28
Rio najlep., wydatna, mocna . .	„ 1·22
Jamaika smaczna, silna	„ 1·18
Bahia wonna i mocna	„ 1·14
Afryk. perłowa Mocca brunat. dob.	„ 1·10

Przy zamówieniu oryginal. bel po 50—60 kilo sprowadz. koleją o 10 c. na kilo taniej opłatnie i z ocleniem do najbliższej stacyi kolejowej adresata.

Oliwa stołowa
zupełnie czysta nicejska oliwa z oliwek, jasnożółta, łagodna, słodka, 5 złr. 20 ct. za netto 4 kilo w blaszance z *ocleniem* i *opłatą pocztową.*

WINO MALAGA
najlepsze, bardzo stare, słodkie, mocne, 5 złr. 50 cnt., *Lacrima* złr. 6·80, *Sherry* 7 złr. 20 ct., *Frontignan* 5 złr. 60 ct. *Madeira* 5 złr. 20 ct., *Muszkatołowe* 5 złr. 20 ct., *Marsala* 5 złr. 60 ct., *Wermuth* 4 złr. 80 ct., *Cypryjskie* 4 złr. 40 ct., wszystkie wina w najlepszym odstałym towarze naturalnym za baryłkę 4 litr. pocztą za zaliczką z *ocleniem* i *opłatnie.*
R. Maiti w Tryeście.

Ustawy Zasadnicze Austryackie

wraz z Galicyjskim Statutem krajowym, z dodaniem najnowszych praw Kościoła Katolickiego, przez Dra *Alfreda Schlichtinga*, (21½ ark. druku), wyszły w Krakowie nakładem *M. Taffeta* (ul. Szpitalna Nr. 8). Cena złr. 1 ct. 80. (2327-1 3)

LEÇONS DE FRANÇAIS.

Le soussigné, né en France, fils d'un émigré de 1831, ancien élève de l'école polonaise à Batignolles, lauréat de la Société d'Ethnographie de Paris, professeur de la langue et de la littérature française, a l'honneur de faire savoir, qu'arrivé récemment et installé à Cracovie, se met à la disposition des personnes qui voudront bien l' honorer de leur confiance, pour l' étude et le perfectionnement de la langue française. (2316 1-)

Felix de Rogala Lewicki,
44, Starowiślna.

Une dame française, désire donner des leçons de français (prix modéré). — S'adresser rue Ste Anne Nr. 5, initiales **L. C.** (2243-1-6)

Gotowe zaprzęgi

w różnym rodzaju, są do nabycia u **Antoniego Wróblewskiego rymarza w Tarnowie,** który obecnie przeniósł swą pracownię pod L. 6 przy ulicy Bernardyńskiej. (23.0-1-3)

Wioska

w powiecie Krakowskim, mila od Krakowa, przy gościńcu rządowym, obejmująca ogólnej przestrzeni 116 morg. 1394 sążni, jest z inwentarzem i tegoroczną krescencyą do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje *A. Zieliński* w Boleniu. (2325 1-3)

Leon Schulz

w Rynku głównym pod Nrem 30,
obok Filii Banku hipotecznego.

Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż dnia 1 września 1885 r. otworzyłem (2324-1-15)

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w wielki wybór materyj francuskich, angielskich i krajowych. Staraniem mojem będzie, aby Szanowną Publiczność tak gustownym wyrobem, jakoteż szybką obsługą zadowolnić.

Ceny nader umiarkowane.
Polecam się łaskawym względom.

DO SPRZEDANIA 2

kamienice w śródmieściu w Krakowie. Wiadomość w Kancelaryi WPana Adwokata **Dra W. Stycznia,** ulica Mikołajska Nr. 2, i u WPana **Dra Franciszka Czajkowskiego w Krakowie.** (2319-1 6)

Lakier połyskowy na podłogę.

Ta doskonała mieszanina jest bezwonna, wysycha **natychmiast** twardo i mocno z **pięknym na wilgoć** trwałym połyskiem, i jest niezaprzeczenie gustowniejszą i trwalszą niż wszelki inny lakier. Najulubieńszemi gatunkami są żółtobrunatny i żółty połyskowy lakier, pokrywający podłogę jak farba olejna.

Cena za kilo 1 złr. 25 ct.

Masa do froterowania podłogi
rozpuszczalna w wodzie, bezbarwna, żółta i żółtobrunatna. (2270-1-6)

Cena za kilo 1 złr. 20 ct.

Masa do froterowania podłogi
wytrzyma w wodzie, rozpuszczalna w oleju terpentynowym, na parkiety.

Cena za kilo 1 złr. 80 ct.

FR. MEGERLE
w Wiedniu, IV., Pressgasse Nr. 21.



Loczki nad czoło i loczki faliste, bezwzględne zastępstwo niewidoczne własnych włosów czołowych i bez przypalania, sztuka 2 zł. po nadesł. próby włosów za zaliczką. Stockinger, fryzyer i specyalista perukarski w Wiedniu, I., Spiegelgasse 8. W razie potrzeby warkoczy, rozdziału włosów, tupetów itd., najlep. towar. Prospekta, cenniki na żądanie darmo i opłat. (2256-1-15)

Materye na męzkie i damskie suknie

tylko z trwałej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu

3.10 metr. na jeden ubiór } złr. 4.96 z dobrej wełny owczej
„ 8.— z lepszej „ „
„ 10.— z cienkiej „ „
„ 12.40 z najlepszej „ „

Peruwieny z bardzo dobrej wełny owczej, w najmodniejszych barwach, nowość na **suknie damskie metr 2 złr. 20 c. i 2 złr. 40 c.**

Czarny futrzany palmerston trykot, **czysta wełna owcza na damskie paletoty zimowe metr 4 złr.,** pakłak **na płaszcze deszczowe damskie i suknie.**

Pledy podróżne sztuka złr. 4, 5, 8 do 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze deszczowe, pakłaki na ubiory damskie i płaszcze deszczowe, sukna grube, czesankowe, szewioty, trikoty, bilardowe i damskie, peruwieny, doskiny, poleca

firma założona **J. Stikarofsky** w 1866 roku

skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Próbki dla pp. krawców nieopłatnie. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr opłatnie. Mam zawsze skład materyj sukiennych przeszło za 150.000 złr., łatwo więc pojąć, że w moim wielkim handlu zostaje wiele resztek długości 1 do 5 metrów, które zmuszony jestem sprzedawać po znacznie **zniżonych cenach fabrycznych.** Każdy rozumnie myślący człowiek musi poznać, że z tak małych resztek niemożna wysyłać żadnych próbek, gdyż przy kilkuset takich zamówień, próbek z tych resztek nie niezostanie. Jestto więc czyste **oszustwo,** jeżeli handle sukienne ogłaszają próbki resztek; w takich wypadkach odcinki próbek są ze sztuk a nie z resztek, więc zamiary takiego postępowania są zrozumiałe. Resztki niepodobające się odmieniam lub zwracam pieniądze.

Korespondencye w języku niemiec., węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

(2137-1-)

Osoba młoda

znająca się na krawieczyźnie, która dłuższy czas pozostawała w jednym domu obywatelskim, — poszukuje miejsca jako **panna służąca** w mieście lub na wsi. Porozumieć się można pod lit. **A. K.** poste restante **Kraków.** (2312 2-)

Helena Jelska,

uczennica Rubinsteina, daje lekcye muzyki u siebie w domu i w zakładach wychowawczych. Karmelicka Nr. 43. (2119 9 10)

Eine Norddeutsche

des **Französischen** vollkomen mächtig, reine Aussprache — sucht Stellung in einem besseren Hause für freie Station und Wohnung. Gefällige Offerten: **ulica Zwierzyniecka Nr. 12** u. Adresse **„Norddeutsche“.** (2329-1 3)

Dla gospodyń domowych!

Nowości w materyach jesiennych i modnych. Bardzo wielki wybór wszelkich gatunków kobierców. — Próbki i cenniki opłatnie. (2328-1 3)

PORIES i REISZ
w Wiedniu,
I., Schottengasse Nr. 1.

CHŁOPCY

z dobrych domów, którzy mają uczęszczać do szkół w Bielsku, przyjęci będą na staranną opiekę w wykształconej rodzinie, gdzie mogą otrzymać pomoc w wypracowaniach szkolnych i naukę języka francuskiego. Dobry fortepian jest do rozporządzenia. Bliższej wiadomości udziela łaskawie **pastor SCHUR w Bielsku.** (2326-1-2)

Prawda trwa najdłużej!

Cały zapas słynnej fabryki koców i der na konie objąłem za połowę zwykłej ceny i dlatego sprzedaję jak długo zapas starczy

tylko za złr. 1·75.

jedną sztukę ogromnej, grubej, szerokiej, bardzo trwałej

dery na konie.



Te dery są 190 centimetrów długie a 130 centimetrów szerokie, z kolorowemi bordiurami, i grube jak deska, dlatego rzeczywiście trwałe.

Te dery są do nabycia w 2 gatunkach. I. gatunek bardzo piękny kosztuje 1 złr. 95 cnt. II. gatunek 1 złr. 75 ct.

Rozsyłka za gotówką lub za zaliczką. Codziennie następuje rozsyłka tych der na wszystkie strony świata a wszędzie one ogólnie się podobają, gdyż mogą być także użyte jako kołdry — dawniej kosztowały więcej niż podwójnie

Oprócz tego jest jeszcze w zapasie

500 tuzinów żółtych włosatych der fiaklerskich

z 6 różnokolorowemi paskami i bordiurami, kompletnych, wielkich, bardzo pięknych, tylko po 2 złr. 60 ct. za sztukę. Szczegó niej polecenia godne dla właścicieli pojazdów fiakierskich. Także można u mnie dostać

jedwabnych kołder

z najlepszego jedwabiu buretowego w najwspanialszych barwach: czerwone, niebiesko-żółte, zielone, pomarańczowe w paski zupełnie długie i szerokie na największe łóżko, sztuka 3 złr. 75 ct., para tylko 7 złr. Mnóstwo podziękowań i późniejszych zamówień znacznych osób można przejrzeć w mojem biurze a nieodpowiedni towar bez trudności przyjmuję napowrót.

Ostrzeżenie! Ponieważ ja jedynie objąłem sprzedaż tych der, przeto nikt nie może dostarczyć der na konie tej wielkości i tego gatunku za taką tanią cenę — dlatego ostrzegam przed naśladowczemi oszukańczemi ogłoszeniami. (2276 1 6)

Adres:
WEBEWAAREN-MANUFACTUR
J. H. Rabinowicz,
Wien, III, Hintere Zollamtsstr. 9.



Jedynym i bezwzględnie nieszkodliwym środkiem, gdy nawet wszelkie inne środki przeciw wypadaniu włosów i łysinie niepomogły, jest mój amerykański oryginalny Bay-Rum. Wypadanie włosów usuwa zupełnie w przeciągu 8 dni, poręczenie bujnego porostu w 24 dniach, łupież i inne nieczystości znikają przez noc. Na każdym stoliku toaletowym jako woda do mycia niezbędna. Cena **1 złr. 40 ct.** Główny skład ma **J. Wessely,** dypl. aptekarz w Wiedniu I. Augustinerstr. 7. Flaszeczki bez mojego dokładnego adresu — fałszowane. Rozsyłka poczt. codzień. Skład u aptek. Macury w Stanisławowie. (1717-13-17)

Niema już grzyba domowego!
Wprowadzenie go w nowych budynkach niepodobne.

Zniszczenie pewne za poręczeniem przez Dra H. Zerenera patent. i premiow. Antimerulion.

Pewny skutek poświadczają **9letnie,** ciągłe **tysiączne** zużytkowania, tudzież świadectwa urzędowe.

Bezpieczne od ognia powłoki kolorowe z wodnego szkła (gotowe do powlekania) **papa dachowa, nieprzemakalne nakrycia, kompozycya żwirowa** (środek okrywający parociągi) **smołowiec drzewny, kwas karbolowy** i t. p. (1044-17-18)

FIRNIS KARBOLINOWY
tania kasztanowej barwy powłoka, chroni przed **gniciem, wilgocią, pleśnią** na drewniane przedmioty na **polu, przyrządy rolnicze** itd.
H. Kuhn w Wiedniu X. Bezirk.

M. JAEGERMAYER

zdrowotne kaftaniki krepowe, zniżone ceny fabryczne — wełniane złr. 3 ct. 70 z krótkiemi rękawami, złr. 4 ct. 10 z długiemi rękawami; jedwabne o 2 złr. więcej. (2321-1-30)

Bielizna męzka i damska, wyprawy.

W Wiedniu, 38 Kärnthnerstrasse 38.

Niepotrzeba praczki! Niepotrzeba prasować!

Najpraktyczniejszym wynalazkiem jest niezaprzeczenie w Ameryce, Anglii, Francyi i Niemczech zaprowadzona

uniwersalna płócienna bielizna z celuloidy

(amerykańska bielizna)

HYATT.

Z celuloidy (kauczuku) wyrabiane **kołnierzyki, mankiety i półkoszulki** mogą być **blisko przez rok bez przerwy noszone, nie tracąc na białości i piękności,** dlatego nadają się dla każdego, **szczególniej dla podróżnych, turystów, wojskowych,** i t. d.

Czyszczenie może każdy sam przedsiewziąć, jeżeli bieliznę wytrze szczotką w zimnej wodzie i preparowanem do tego mydłem. **(Prasowanie zupełnie odpada).**

Te w **najnowszych kształtach** zrobione **bardzo gust.** kołnierzyki i mankiety są na składzie w **różnej wielkości a cena jest nadzwyczaj niską.** Tak kosztuje n. p

kołnierz stojący 30 c., wykładany 50 c.	**para mankietów dla kobiet . 60 c.**
para mankietów dla dzieci . . . . 50 c.	**para mankietów dla mężczyzn 80 c.**

Celem chronienia dziurek od guziczków, poleca się guziczki ze sprężyną. Cena 10 cnt za sztukę. Cena mydła 10 ct. za sztukę. — Do nabycia we wszystkich znaczniejszych **handlach męzkich towarów modnych, bielizny i mundurów.**

Główny skład dla Austryi i Węgier ma **J. N. Schmeidler,**
cesarsko-królewski nadworny fabrykant towarów gumowych,
contralny skład: VII., Stiftgasse 19, w Wiedniu, filia: I, Rothenthurmstr. Nr. 19.

Rozsyłka tylko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki. Odprzedającym korzystne warunki. (2258-1-)



Oświadczenie!

Celem ułatwienia nabycia także w Galicyi mojej normalnej bielizny (tak zwanej bielizny profesora Jägera, która jak wiadomo daje ochronę przeciw zaziębieniu i inne następne cierpienia, urządziłem w niżej wymienionych miastach miejsca sprzedaży.

Moja normalna bielizna zrobiona jest z najczystszej wełny owczej doskonałego gatunku, a co do ceny tańsza od zagranicznych wyrobów.

Każda sztuka bielizny musi mieć obok zamieszczony znak ochronny **i tylko wtedy jest prawdziwą.** (2267-1-3)

Fryderyk Redlich,
FABRYKA SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ
W BERNIE MORAWSKIEM.

Składy mają:

w Krakowie J. Rudnicki w Rynku głównym,
„ „ Porębski i Zimler (dawniej Riedel) w Rynku głów. Nr. 8,
„ Rzeszowie Ferdynand Schaitter,
„ Lwowie F. S. Bardasz naprzeciw Katedry pod Nr. 9.

Ze znanych ze swego **dobrego gatunku** oraz **nadzwyczaj tanich cen**

materyj na suknie damskie

z domu handlow. dla mód damskich i konfekcyj

Joh. Wisgrill

firma zasługująca na zaufanie, założona w r. 1839, w Wiedniu, II., Taborstrase 15,

otrzyma Wielmożna Pani natychmiast na łaskawe żądanie (kartą korespondencyjną!) **darmo i opłatnie**

ZBIÓR ŚWIEŻYCH PRÓBEK

zawierający około 500 próbek: **materyj wełnianych** *od* **27 c.** *do* **2 złr.**
aksamitów *od* **1 złr 20 c.** *do* **4 złr.**
barchanów *od* **38 c.** *do* **54 c.**

(2271-1-4)

Bogato illustrowany katalog konfekcyjny wyjdzie dnia 15go września.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski aptek., — PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński aptek., — w ZBARAZU Izydor Süssermann. (1729-67-)

OBWIESZCZENIE.

Nr. 50642. (2231)

Podaje się niniejszem do wiadomości PP. hodowców koni, że w myśl zarządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa w roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym pewna ilość młodych ogierów, wydzielić się mających w tym celu ze stanu c. k. Zakładu stadników, podaną będzie mniej zamożnym hodowcom na własność ograniczoną pod zwykłymi warunkami, a to:

Hodowca zobowiąże się rewersem, w okresie 5 letnim od dnia odebrania ogiera

a) używać tegoż do rozpłodu,
b) uzyskać dla tegoż w celu pomienionym licencyą w myśl ustawy z d. 8 grudnia 1881 r. l. 71 dz. ust. p. i przestrzegać ściśle przepisów tejże,
c) stanowić tym ogierem corocznie najmniej 20 klaczy chłopskich i wykazać się w tej mierze w sposób ustawą przepisany,
d) nie używać tego ogiera w sposób przechodzący jego siły, żywić i pielęgnować go własnym kosztem w sposób zupełnie odpowiedni, w razie choroby zaś leczyć go przez weterynarza bez pretensyi do wsparcia lub jakiejkolwiek subwencyi rządowej,
e) poddać się pod względem należytego żywienia, hodowli i używania tego ogiera pod kontrolę zesłać się mających w tym celu od czasu do czasu organów c. k. Zakładu stadników rządowych w Drohowyżu.

W razie gdyby przez inspekcyonujące organa c. k. Zakładu lub w inny sposób wiarygodny udowodniono, że któryś z pomienionych warunków ze strony hodowcy nie został dopełniony, obowiązuje się tenże zwrócić c. k. Ministerstwu rolnictwa oddanego mu ogiera bez jakiejkolwiek pretensyi z tytułu wyłożonych kosztów lub poniesionej szkody.

Po upływie lat 5 i wszechstronnem dopełnieniu przyjętych zobowiązań, przechodzi ogier na nieograniczoną własność hodowcy. Gdyby zaś ogier jeszcze przed upływem lat 5 stał się niezdatnym do rozpłodu, i ani na odbiorcy, ani na jego ludziach nie ciężyła żadna w tej mierze wina, w takim razie mógłby ogier już w owym czasie na żądanie hodowcy być oddany mu na własność nieograniczoną.

Panowie hodowcy galicyjscy, reflektujący na takiego ogiera pod warunkami wyż wymienionemi, zechcą odnośne podania wnieść najdalej do 30 września, do c. k. komendy Zakładu stadnin w Drohowyżu, w którym przeznaczone na ten cel ogiery się znajdują i mogą być oglądane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1885 r.

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy“

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [703-15-22]

Papier klosetowy 15 c.

500 — **5000 opłatnie w Wiedniu.**
Schottwiener Papierfabrik,
Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.
(1963 6-20)

TAPETY

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych *rulon od* **18** *cnt. wyżej,* ***wszelkie dekoracye i sztukaterye sufitowe,*** **story i zaluzye do okien** polecają

Kutrzeba i Murczyński
SKŁAD FABRYCZNY
w Krakowie.

Oklejania całych pomieszkań i pokoi uskuteczniamy najtaniej.
Wzory na prowincyę posyłamy odwrotnie. (1699-19-20)

Marya z Jarczyńskich
JAWORSKA

uczennica Konserwatoryum warszawskiego
udziela lekcyj śpiewu i gry na fortepianie.
Plac Matejki (Kleparz) Nr. 5.
Zgłoszenia od godziny 3 – 4. (2307-3-5)

Skład futer

męskich, damskich i do podróży
FRANCISZKA CHĘCIŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Grodzka l. 18 I. p., dom o 2 balkonach,

na nadchodzącą jesień i zimę zaopatrzony obficie w artykuły, w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszej mody, poleca się względom Szanownej Publiczności. (2209-2-10)

Wszelkie zamówienia załatwiają się w jaknajkrótszym czasie.

Ceny jak zwykle umiarkowane.

Koncesyonowane
Biuro Stręczeń

guwernerów, guwernantek, bon, rządców, leśniczych, kucharek, sług, oraz sprowadzania w kraju i zagranicą robotników itp, **otwarte zostało z dniem 1 września w Krakowie w domu pod L. 9, na placu WW. Świętych, naprzeciwko Magistratu.**

Polecając się łaskawej pamięci Szanow. Publiczności, nadmieniam, że zamówienia bezzwłocznie uskutecznię jako znana z rzetelności tak w kraju jak zagranicą

(2301-3-3) **Ludwika Leśniowska.**

TARNÓW.

KAROL RASCHKA,
księgarnia, skład nut, materyałów piśmiennych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz
Skład fortepianów i pianin
w Tarnowie **znajduje się obecnie przy placu Kazimierza W.**

Ze względu, że w dawnym lokalu znajduje się od dnia 1 lipca także księgarnia, zwracą się uwagę Szan. Publiczności iż jedyna w Tarnowie chrześcijańska księgarnia, istniejąca od roku 1825 pod firmą J. Milikowskiego, później W. Gazdy następnie J. Delonga i Sp., obecnie zaś pod powyższą firmą, przeniesioną została od 1 lipca na plac Kazimierza W., naprzeciwko dawnego lokalu. (2127 3-6)

POTRZEBNY JEST ZARAZ
nauczyciel na wieś

do dwóch chłopców. — Bliższa wiadomość przy Placu Dominikańskim pod L. 3, u Pani *Dunin*, od godziny 10ej do 12ej. (2323-2-2)

(1866-20) NAJLEPSZE

harmonijki



i wszelkie istniejące
instrumenta muzyczne
ma tylko
JAN N. TRIMMEL
w Wiedniu
VII., KAISERSTRASSE 74.
Cenniki darmo i opłatnie, — dla harmonijek oddzielne cenniki.

Nowe (1991-10-)
oświetlenie

dla fabryk, miast itd. bardzo tanie i proste, piękniejsze niż światło gazowe, poleca się do zaprowadzenia. W kilku fabrykach jest już zaprowadzone, gdzie też można je zobaczyć. Prospekta darmo i opłatnie.

Fischer & Co. inżynierowie, urzędowe koncesyowane biuro przywilejów **w Wiedniu, I. Maximilianstrasse Nr. 5.**

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1885 r.

Odjazd z Podgórza
8 30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3 31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
10· 8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·39 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
1·10 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącz Zagórza, Grybowa. (1977-132-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*